



**Trzy w jednym ..... s. 4-5**

... czyli relacja z udziału ZPCh w jednoczesnej edycji Targów „Domexpo”, „Taropak” i „Sawo” w Poznaniu

**Strzelców było wielu ..... s. 6-7**

15 drużyn reprezentujących spółdzielnie ochrony mienia z całego kraju wzięło udział już w ósmym zawodach strzeleckich, tym razem w Siemianowicach Śl.

**Zakłęte rewiry ..... s. 10**

Podkomisja sejmowa ds. nowelizacji ustawy o rehabilitacji utknęła w zapisach art. 31-33 projektu ustawy, nie przesądzając jednoznacznie ich zapisów

**Prezes Flügel uchyla kurtynę..... s. 11**

Podstawowe założenia planu finansowego PFRON na rok 2001

**Wzorcowa firma nie tylko na Podlasiu.....s. 18-19**

Okazją do prezentacji dokonali Spółdzielni „Elremet” w Białej Podlaskiej była uroczystość obchodów jej 35-lecia

**Spotkanie przyjaciół ..... s. 34**

... to hasło tegorocznej, już ósmej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki, Teatru i Plastyki Osób Niepełnosprawnych „Łączna 2000”

**Cukierek za pancerną szybą**

Opinia śląskich organizacji ZPCh na temat programu wspierania przez PFRON zagrożonych likwidacją miejsc pracy

**Nowe programy celowe**

„Partner” dla organizacji pozarządowych i „Domino” dla samorządów powiatowych

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- 50 lat PSI – Spółdzielczego Producenta Sprężyn z Siedlec
- Relacje ze spotkań środowiskowych
- MUSI w Białymstoku przed złotym jubileuszem
- Stan prac nad projektem ustawy o rehabilitacji i inne nowinki legislacyjne
- Igrzyska Paraolimpijskie SYDNEY 2000

**Z** przebiegu prac nad ustawami podatkowymi i budżetem na rok 2001 można już chyba domniemywać, że systemu funkcjonowania zakładów pracy chronionej nie czeka w nowym roku żadna istotniejsza zmiana. Oczywiście, o ile nie zostanie ona wprowadzona boczną furtką i w ostatniej chwili, wszak nieraz tak bywało.

Z kolei tempo prac podkomisji ds. nowelizacji ustawy o rehabilitacji i ilość pojawiających się na niej propozycji wskazują, że w 2001 rok wejdziemy pod rządami „starej” ustawy.

Trudno ocenić czy to dobrze, ale – w moim odczuciu – odrobina stabilizacji, nawet na nie najlepszych pozycjach, potrzebna jest całemu środowisku.

Plan finansowy PFRON na rok przyszły, którego zarysy prezes Waldemar Flügel przedstawił na spotkaniach w Gościemiu i Brennej (szczegóły w numerze), jest – globalnie – też jakby bardziej przyjazny dla ZPCh. W siną dal odchodzą wprowadzenie pożyczki i program „Sezam” – z którego i tak bardzo niewiele zakładów skorzystało – więcej będzie natomiast na dofinansowanie odsetek od kredytów, promocję, uzyskiwanie certyfikatów jakościowych.

Może zatem uda się nam wkroczyć w ten rok bez poważniejszych wstrząsów.

Będzie to już 11. rok odkąd „Nasze Sprawy” towarzysząc Państwu, starając się, by publikowane na naszych łamach materiały przyczyniały się do wskazania i pełnego wykorzystania możliwości prawnych, technicznych i innych, kompleksowej rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Czy i na ile udaje się nam spełnić oczekiwania Czytelników odpowiecie Państwo sami – zamawiając, bądź nie prenumeratę „Naszych Spraw” na 2001 rok, druczek zamówienia w załączeniu tego numeru. Gorąco do niej namawiam, gwarantując co najmniej taki sam, jak w bieżącym roku poziom merytoryczny i poligraficzny, wprowadzenie nowych rubryk poradniczych i jeszcze ściślejszą więź z naszymi Czytelnikami.

Wobec dramatycznej sytuacji finansowej w jakiej znajduje się nasza redakcja – procedura rozpatrywania wniosku do PFRON o dofinansowanie pisma ciągle jeszcze trwa – pozwalam sobie usilnie prosić o możliwie jak najszybsze wniesienie opłaty prenumeracyjnej na 2001 rok. Powinno to nam pozwolić przetrwać do momentu rzeczywistego uzyskania środków z PFRON. Wszak jesteśmy z Wami i wśród Was już ponad 10 lat!

*Waldemar Flügel*

**Z OSTATNIEJ CHWILI****Nożycy jednak zadziałały!**

Nadzieje na brak wstrząsów dla ZPCh na przełomie roku wyrażone we „wstępniaku” – nie do końca się spełniły, uruchomiono boczną furtkę. Na 88. posiedzeniu Sejmu, 13 października, przyjęto nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, na mocy której prowadzący ZPCh zwolnieni będą od odprowadzania tego podatku jedynie do wysokości pierwszego progu podatkowego. Reszta – do fiskusa.

To kolejny zamach na – i tak znacznie przecież ograniczone! – wpływy na zakładowy fundusz rehabilitacji. To chyba jakiś nowy sposób realizacji obietnic, że „środki będą szły za inwalidą”. Symulację skutków tego posunięcia przedstawimy w najbliższym numerze „NS”.

(rhr)

# Radość jak pędzące promyki słońca...

*Niecodzienna uroczystość miała miejsce 25 września w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym im. prof. Wiktora Degi w Gościmiu na Ziemi Lubuskiej, należącym do Spółdzielni Inwalidów „Rehabilitacja” z Zielonej Góry.*

Ośrodek ten, przepięknie położony na skraju Puszczy Noteckiej nad Jeziorem Soleckim, można uznać za wzorcowy pod względem nowoczesności, przystosowania dla osób niepełnosprawnych (całkowity brak barier architektonicznych), dysponuje on ponadto świetną bazą rehabilitacyjną, socjalną, bytową. Jego bogate i wszechstronne wyposażenie powiększyło się od dnia uroczystości o niewielki, ale piękny kryty basen.

Ośrodek może jednorazowo przyjąć do 220 gości w sezonie, a – po rozbudowaniu części hotelowej – do 100 gości poza sezonem. I miejsca te w większości bywają wykorzystywane.

Uroczystość zgromadziła doborowe grono gości, wśród których znaleźli się m.in.: senatorowie Jolanta Danielak, Elżbieta Płonka, Zbyszko

Po prezentacji i powitaniu gości miała miejsce część konferencyjna, którą rozpoczął Waldemar Flügel. Pokrótkę określił on główne planowane kierunki wydatkowania środków Funduszu w 2001 roku – szczególnie dotyczące rehabilitacji społecznej – oraz kwoty na ten cel przeznaczone. Szersze omówienie tej wypowiedzi – w odrębnym materiale, w tym numerze „NS”.

Następnie głos zabrał prof. Adam Wójtowicz z AWF w Gorzowie i Wyższej Szkoły Zawodowej tamże, wielokrotny kierownik i opiekun merytoryczny turnusów organizowanych w Gościmiu. Wysoko ocenił fakt, iż gospodarze Ośrodka doceniają związek nauki z praktyką rehabilitacji. – Od 1996 roku – powiedział – Ośrodek przyjął zaszczytne imię prof. Wiktora Degi, a taki patronat zobowiązuje. Zobowiązuje

do stosowania najnowocześniejszych technik rehabilitacji, poszerzania oferty i form wspierania, ich permanentnego doskonalenia, lansowania nowych, ciekawych form rehabilitacji. I tak się właśnie w Gościmiu dzieje.

Julita Zawadzka, prezes Stowarzyszenia Amazonek w Zielonej Górze, zapoznała obecnych z problematyką rehabilitacji osób z chorobą nowotworową. To właśnie w Gościmiu została zorganizowana pierwsza ogólnopolska spartakiada kobiet po mastektomii.



Podziękowania i kwiaty dla Grażyny Andrzejewskiej-Sroczyńskiej



Goście na uroczystości



Joanna Zbieg (po lewej) wręcza „Karmelową Różę” prezes Marii Kunickiej (po prawej)

Piwoński, Zdzisław Jarmużek, posłowie Andrzej Brachmański i Jerzy Wierchowicz, wicemarszałek województwa lubuskiego Jolanta Fedek, przedstawiciele Urzędu Wojewody, przedstawiciele Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, w osobach prezes Grażyny Andrzejewskiej-Sroczyńskiej, jej zastępcy Kazimierza Kucia i przewodniczącego Rady Nadzorczej FOZI – Zbigniewa Radzickiego, będącego również przewodniczącym KRAZON, wicedyrektor Biura Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, Liliana Pindor, prezes zarządu PFRON, Waldemar Flügel, przedstawiciele PIP, Izby Skarbowej w Zielonej Górze i urzędów skarbowych, dyrektorzy PCPR i MOPS, przedstawiciele ponad 35. organizacji pozarządowych współpracujących ze Spółdzielnią „Rehabilitacja”, prezesowie ZPCh, dyrektorzy DPS i kierownicy WTZ.

Maria Górna, przewodnicząca oddziału TWK w Zielonej Górze poinformowała, że organizacja ta od wielu lat współpracuje z SI „Rehabilitacja” i ORW w Gościmiu. Jej owocem jest realizacja nowoczesnych form pomocy osobom niepełnosprawnym. W swoim referacie przedstawiła znaczenie i rolę turnusu rehabilitacyjnego w procesie usprawniania i rehabilitacji. Wysoko oceniając współpracę i jej efekty złożyła na ręce prezes Spółdzielni „Rehabilitacja” Marii Kunickiej i dyrektor Ośrodka Barbary Sommer wyraz podziękowania i życzenia dalszego rozwoju, nadal nacechowanego taką otwartością i życzliwością jak dotychczas.

Elżbieta Szafranek, matka dziecka niepełnosprawnego – Żanetki, która kilkakrotnie korzystała z turnusu w Gościmiu, podzieliła się swoimi doświadczeniami. – Na swej trudnej



## Targowa trójca:

*Wrześniowa kulminacja targowych imprez w Poznaniu sprzyja porównaniom kondycji gospodarki w odmiennych sektorach, a w szczególności w sferze aktywności rynkowej i wystawienniczej ZPCh. Nawet pobieżny ogląd targowych pawilonów podczas DOMEXPO, TAROPAK-u i SAWO daje argumenty na rzecz tezy o stagnacji, by nie rzec zniechęceniu.*

**W** dniach 19 – 22 września 10 targowych pawilonów opanowało 759. producentów i dystrybutorów opakowań, w trzech swoje ekspozycje prezentowało 324. wytwórców i dystrybutorów artykułów gospodarstwa domowego i elektroniki konsumpcyjnej, w dwóch – 336. reprezentantów rynku reklamy, podobnie jak blisko 300. dystrybutorów i producentów środków ochrony pracy, ratownictwa i pożarnictwa. Liczby te mogą jednak imponować tylko dopóty, dopóki nie zestawi się ich z poprzednimi edycjami tych imprez. Wówczas bowiem wyraźnie zarysowują się tendencje spadkowe i to na poziomie co najmniej 20 proc. w skali roku.

Na tym tle zakłady pracy chronionej prezentują się korzystniej (!), niż reprezentanci otwartego rynku pracy. Przede wszystkim pod względem ilościowym: pod egidą KIG-R i z organizacyjnym udziałem WIELSPIN-u na targach wystawiało się łącznie 69 wystawców. Podczas naszych peregrinacji naliczyliśmy 10 innych ZPCh, w tym 5 stoisk w sektorze reklamy, co oznacza, że ich łączna liczba pozostała praktycznie niezmieniona od ubiegłego roku! Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że decydujący wpływ na taki wynik miało 38. wystawców na SAWO, którzy ilościowo zdecydowanie zdominowali grupę ZPCh.

Jakkolwiek by nie tłumaczyć tego branżową specyfiką – pozostaje faktem, że asortyment ubrań i akcesoriów ochronnych, odzieży mundurowej, elementów elektromechanicznych i elektrotechnicznych, chemia gospodarcza i środki BHP zawsze stanowiły domenę chronionego rynku pracy. W tej grupie zwróciliśmy uwagę na ofertę spółki FILTER-SERVICE ze Zgierza – laureata Złotych Medali Targów SAWO w 1995 i 1999 r., specjalizującej się w materiałach filtracyjnych, filtrach i półmaskach filtrujących. Zgłoszona przez nią do konkursu „Dobry Wyrób – Merkury” półmaska filtrująca FS-55V/P2SL jest uniwersalnym, nowoczesnym i ekologicznym wyrobem.

mogącym z powodzeniem konkurować z produktami zagranicznymi w analogicznej klasie. Z tej grupy do konkursu trzy wzory męskich ubrań roboczych zgłosiła firma z wieloletnimi tradycjami – Spółdzielnia Inwalidów TĘCZA z Łęczycy i należy się jedynie dziwić, że na blisko 40 zakładów zaledwie dwa zechciały stanąć w szranki targowej rywalizacji. A przecież zarówno SI HUTNIK z Krakowa, przedsiębiorstwo HETMAN z Kolna, czy np. KLIMAWENT z Gdyni, nie mówiąc już o wielu innych, z pewnością miałyby się czym pochwalić! Wypada powtórzyć retoryczne pytanie: skąd ten brak odwagi i wiary we własne siły (czyt. – siłę swych wyrobów)?! Współczynnik udziału w targowych konkursach jeszcze gorzej wypada jednak w przypadku wystawców z TAROPAK-u, co „równoważy” jednak nieco większa ilość uczestników z DOMEXPO.

Oryginalne wzornictwo, przemysłowe połączenie celowo „archaizowanych” opraw oświetleniowych, żyrandoli i kiniekietów jest mocną stroną oferty firmy HESMO z Otynia. Zarówno roślinne inspiracje (rodzina opraw halogenowych „Drzewko”, czy też opraw oświetleniowych „Kalia”), jak i umiejętność zwracającej uwagę zwiedzających ekspozycji swoich wyrobów to umiejętności, których wiele ZPCh musi dopiero się uczyć, tymczasem dla HESMO są to już umiejętnie wykorzystywane atuty.

Po raz kolejny w DOMEXPO uczestniczy Spółdzielnia Inwalidów JUTRZENKA z Krotoszyńska, która ponownie na efektownym, profesjonalnie zaprojektowanym stoisku prezentowała imponujący asortyment okolicznościowych świeczek, z których dwa szczególnie zwracające uwagę zestawy – „Łezka” i „Rokoko” – również zostały zgłoszone do konkursu „Merkurego”.

Podobnie jak rok temu, ciekawie prezentował się ADPAL z Koźmina, w gronie ZPCh od 1997 roku. Od ośmiu lat produkuje znicze i świece, choć początki firmy sięgają 1982 roku. Na niemal 100. pracowników blisko połowa to



# DOMEXPO – TAROPAK – SAWO 2000

niepełnosprawni, a 15 proc. to osoby ze znacznym i lekkim stopniem niepełnosprawności. Zwraca uwagę zarówno staranne przygotowanie ekspozycji, jak i rozwijanie specyficznego, własnego stylu oferowanych wyrobów.

Świece, akcesoria ogrodowe, choinki z tworzyw sztucznych to także domena doskonale znanej Spółdzielni INPARCO z Kędzierzyna-Koźla, zajmującej od lat jedno z czołowych miejsc w kraju w swojej branży. Na targach jej stoisko przyciągało uwagę efektowną aranżacją i ilością prezentowanych eksponatów. Partnerzy handlowi Spółdzielni z łatwością odnajdywali drogę na jej stoisko w pawilonie 25...

Spółdzielnia Inwalidów INMET z Kędzierzyna-Koźla pozostaje wierna asortymentowi obejmującemu artykuły gospodarstwa domowego. Prezes **Grzegorz Studniorz** nie pamięta już dramatycznych wydarzeń z okresu powodzi przed czterema laty (opisywaliśmy to w „NS”), kiedy to byt firmy był poważnie zagrożony. Obecnie Spółdzielnia eksportuje ok. 20 proc. produkcji do Europy Zachodniej, specjalizuje się w blachach i formach do pieczenia ciast, tortownicach, prociach, menażkach i wyrobach dekarских. Jej naczelną zasadą jest nie tylko systematyczne poszerzanie asortymentu, ale przede wszystkim doskonalenie jakości tradycyjnie wytwarzanych produktów, które dzięki temu mają zagwarantowane rynki zbytu.

Z kolei AGD PASTERSKI prezentowało wyroby z branży szczotkarskiej oraz artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych. Od ponad 15. lat firma wypracowała sobie dobrą pozycję na rynku, która – dzięki kontaktom handlowym z krajowymi hurtowniami – pozostaje *de facto* niezagrożona.

Ponownie na targach spotkaliśmy też bydgoski NET-SYSTEM i ELSIN z Ząbkowic, które – mimo znanych kłopotów ZPCh – nie zamierzają się poddawać i nadal „abonamentowo” uczestniczą w poznańskich imprezach, podobnie jak Spółdzielnia Inwalidów im. Zygmunta Starego z Koźlenic.

Na targach REKLAMA ponownie spotkaliśmy firmę ART REKLAMA

z Warszawy, która specjalizuje się w wielkogabarytowych reklamach świetlnych z profili aluminiowych i tworzyw sztucznych, wykonanych techniką wielobarwnego sitodruku i formowania próżniowego.



HESMO Otyń



AGD PASTERSKI Kobyłka

## Wyroby nagrodzone w konkursie „Dobry Wyrób – Merkury” – DOMEXPO 2000, SAWO 2000

### Złoty medal:

1. WORWO Wąbrzeźno za filtr papierowy do odkurzacza
2. HESMO Otyń k. Nowej Soli za rodzinę opraw halogenowych „Drzewko”
3. FILTER-SERVICE Zgierz za półmaskę filtrującą FS-55V/P2SL

### Srebrny medal:

1. AGD PASTERSKI Kobyłka za szczotkę do butelek „Iga” z powlekanym drutem
2. Spółdzielnia Inwalidów TĘCZA Łęczyska za ubranie robocze męskie wzór 7-2-1-63B

60-osobowa firma od ośmiu lat obsługuje browary, stacje benzynowe i supermarkety w zakresie szeroko rozumianej reklamy wizualnej. Podobny asortyment oferuje

również spółka ŻAK ze Szczawnicy, a ponadto poleca ploterowe cięcie tworzyw, metali oraz styrodruku i styropianu.

Natomiast Spółdzielnia SIP z Krosna prezentowała metalowe stojaki ekspozycyjno-reklamowe. Status ZPCh w tej branży uzyskał też WEINHAUS JAKOB GERHARDT POLONIA z Gdańska, przedstawiciel producenta szlachetnych win reńskich z ponad 250-letnią tradycją. Traktowane jako upominki reklamowe, oryginalnie opakowane, wina te cieszą się od kilku lat sporym powodzeniem wśród czołowych firm w Polsce.

Podczas tegorocznych targów zwracała uwagę stosunkowo wysoka absencja przedstawicieli władz szczebla centralnego. Reprezentował je niemal wyłącznie wiceminister gospodarki, **Bernard Błaszczyk**, który podczas konferencji prasowej starał się wyjaśnić dość licznie obecnym dziennikarzom niuanse polityki rządu w zakresie wspierania promocji na imprezach krajowych i zagranicznych, a zwłaszcza produkcji eksportowej. Nie sądzę jednak, by zdołał rozwiązać wszystkie wątpliwości, zgłaszane pod hasłem „skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle...” Jeszcze bardziej bodaj znamieną była nieobecność przedstawicieli PFRON z Warszawy, nie wspominając już o Biurze Pełnomocnika. Honoru stolicy dzielnie bronił dyrektor **Andrzej Barczyński**, którego obecność na targach była jednak „obowiązkowo naturalna”, jako przedstawiciela KIG-R, czyli współorganizatora ekspozycji chronionego rynku pracy w Poznaniu.

Izba stara się dołożyć wszelkich starań, by obecność ZPCh była na targach zauważona – służył temu, wydany podobnie jak na Poznański Tydzień Mody, okolicznościowy minileksykon ZPCh, który – nie tylko dla „NS” – stanowił nieoceniony przewodnik po ekspozycji obejmującej przemożną większość pawilonów MTP. Oby inicjatywa ta była konsekwentnie rozwijana i kontynuowana przy następnych okazjach...

**Józef Oksza**  
fot. ina-press



# VIII zawody strzeleckie o puchar



Strzela mistrzowska drużyna „Domeny”...



...kobięcy zespół z poznańskiej USI...



...strzelcy wyborowi z MUSI Piotrków Trybunalski



Po strzelaniu – pora na przekąskę

*Umiejętności strzeleckie pracowników wykonujących usługi w zakresie ochrony mienia i konwojowania wartości pieniężnych to jeden z podstawowych elementów ich wyszkolenia. Stałe podnoszenie tego typu sprawności wynika z samej natury wykonywanych przez nich zadań. I właśnie taki cel, nakreślony przez ustawę o ochronie osób i mienia z 22.08.1997 r., przyświecał zawodom zorganizowanym tym razem przez chorzowską Spółdzielnię ERA.*

**22** września na strzelnicę myśliwską w Siemianowicach Śląskich mieszczącą się przy ulicy Bańgowskiej zjechali przedstawiciele spółdzielni ochrony mienia z całego kraju.

Tegoroczne rozgrywki wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród podmiotów trudniących się taką działalnością. Wygląda na to, iż odbywające się już po raz ósmy zawody o puchar prezesów znalazły stałe miejsce w kalendarzu wszystkich liczących się na rynku firm. O rosnącym prestiżu i randze imprezy, bez wątpienia świadczy także rosnąca, z roku na rok, liczba uczestników.

Już od godziny dziesiątej kameralna strzelnica położona na obrzeżach Siemianowic, przeżywała istne „oblężenie” ludzi w mundurach z napisem „ochrona” na plecach. W piątkowy ranek był to chyba najbezpieczniejszy obiekt sportowy na Śląsku. Jako że losowanie kolejności strzelania odbyło się poprzedniego dnia w miejscu zakwaterowania zawodników – hotelu Ośrodka Harcerskiego w Chorzowie, samo strzelanie przebiegało bardzo szybko i sprawnie. Nad przestrzeganiem zasad regulaminu czuwała ekipa sędziowska z mjr. Grzegorzem Badowskim na czele. Zakres rywalizacji obejmował trzy konkurencje:

| strzelanie pierwsze      | strzelanie drugie       | strzelanie trzecie                         |
|--------------------------|-------------------------|--------------------------------------------|
| – broń: pistolet P-83    | – broń: pistolet P-83   | – broń: pistolet P-83                      |
| – cel: tarcza TS - 3     | – cel: tarcza TS - 3    | – cel: tarcza TS - 2                       |
| – odległość: 25 m.       | – odległość: 25 m.      | – odległość: 25 m.                         |
| – liczba naboji: 10 szt. | – liczba naboji: 8 szt. | – liczba naboji: 12 szt.                   |
| – czas: nieograniczony   | – czas: 25 s.           | – czas: 45 s.                              |
| – postawa: stojąca       | – postawa: stojąca      | – postawa: stojąca<br>a następnie kłęcząca |

Zawody przeprowadzono w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. W zespołowej o miejscu decydowała suma punktów uzyskanych przez czterech zawodników drużyny, piąty, najgorszy wynik nie był klasyfikowany. W przypadku równej ilości punktów decydowały miejsca zajęte w klasyfikacji indywidualnej. W indywidualnej o miejscu decydowała suma punktów uzyskanych z trzech strzelań. W wypadku równej ilości punktów o lepszej lokacie decydowała większa ilość dziesiątek.

Przyglądając się bacznie pierwszej turze zawodów można było zauważyć, że nowa nie „przestrzelona” jeszcze broń

# prezesów spółdzielni ochrony mienia

sprawiła zawodnikom nieco kłopotu. Na szczęście dla zapoznania się z pistoletem przewidziano trzy strzały próbne. Na tym etapie rozgrywek decydowało więc wyczucie broni i poprawna korekcja punktu celowania. W czasie kiedy poszczególne ekipy zajmowały kolejno stanowiska strzeleckie, pozostali uczestnicy mogli skorzystać z wojskowej kuchni polowej serwującej gorącą grochówkę, bądź samemu opiec nad różnym kawałek kielbasy.

Głównym pomysłodawcą i organizatorem pierwszej edycji imprezy była Spółdzielnia MUSI z Piotrkowa Trybunalskiego. Kolejne spotkania odbyły się dzięki zaangażowaniu w projekt bielskiej DOMENY. Te dwie firmy przede wszystkim zasługują na miano prekursorów konkursów strzeleckich. W kolejnych latach stopniowo rozszerzano formę współzawodnictwa i ilość uczestników, obecnie jest to 12 do 15 drużyn z całej Polski. Regułą stało się organizowanie każdych następnych zawodów przez inną firmę z sektora zakładów pracy chronionej. W ubiegłym roku była to wrocławska ODRA, teraz ERA z Chorzowa. Na razie, z przyczyn organizacyjnych, rozgrywa się zawody w ramach Porozumienia Branżowego Spółdzielni Ochrony Mienia, ale planuje się dalsze poszerzanie formuły m.in. o spółki prawa handlowego.

Końcowa, najbardziej spektakularna runda konkursu – strzelanie z dwóch różnych pozycji w określonym czasie, wymagało od zawodników sporej koncentracji i najwyższego kunsztu strzeleckiego. Jak się okazało, z tą trudną konkurencją całkiem nieźle poradziły sobie także panie. Po oddaniu ostatniego strzału pozostało już tylko czekać na oficjalne potwierdzenie wyników.

Werdykt sędziowski nie był dla nikogo zaskoczeniem. Drużynowo pierwsze miejsce i Puchar Prezesów zdobyła ekipa bielskiej DOMENY z 935 punktami. Kolejny raz na podium, tym razem na miejscu drugim zakończyła rozgrywki ERA Chorzów zdobywając 928 punktów. Miejsce trzecie przypadło zeszłorocznym tryumfatorom – zawodnikom MUSI Piotrków Trybunalski – 891 punktów.

Natomiast w klasyfikacji indywidualnej podzielonej na kategorie damską i męską wygrali: wśród pań – Lidia Wieczorek z USI Poznań – 199 punktów, miejsce drugie – Małgorzata Zajder z ERY Chorzów – 195 punktów, i miejsce trzecie – Dorota Jany także z ERY – 165 punktów. Wśród panów najlepszym okazał się zawodnik i prezes bielskiej DOMENY – Piotr Pluszyński z 257 punktami przed Ryszardem Turlikiem z MUSI Piotrków Trybunalski – 255 punktów i Zbigniewem Koźdoniem również z bielskiej DOMENY – 248 punktów.

Uroczyste zakończenie zawodów wraz z wręczeniem Pucharu Prezesów, medali, dyplomów i nagród rzeczowych odbyło się w hotelu. Następnego dnia rano, odgrzając się, że kolejnym razem wyniki będą o wiele lepsze, wszyscy zawodnicy rozjechali się do domów. Pozostaje mieć nadzieję, iż kolejna impreza będzie równie udana tak pod względem organizacyjnym jak i szkoleniowym.

Jacek Namysło  
fot. ina-press



Nagrodę odbiera zwycięski zespół „Domeny” ...



... i tylko trochę gorsza drużyna „Ery”

# Radość jak pędzące promyki słońca...

Dokończenie ze str. 3

drodze – powiedziała m.in. – spotykamy na szczęście ludzi życzliwych i mądrych, nie działamy już w pojedynkę. Z tymi osobami spotykamy się również na turnusach tutaj, tutaj uczymy się – jak by troszeczkę na nowo, w inny sposób – żyć, by powrócić do codzienności pełni ducha, siły i energii. Myślę, że radość będzie słyhać z nowo otwartego basenu jak pędzące promyki słońca.

Maria Kunicka powiedziała, że to właśnie przedmówcy, uczestnicy turnusów i ich kadra, motywowali i inspirowali do modernizacji Ośrodka, rozszerzania jego funkcji rehabilitacyjnych. Wszystko co tu uczyniono było konsultowane z osobami niepełnosprawnymi, dlatego tak wiele z nich przyjeżdża do Gościmiu. Przez pierwsze 25 lat Ośrodek służył osobom niepełnosprawnym zatrudnionym w spółdzielniach inwalidów i członkom ich rodzin. Po 1991 roku otworzył się dla wszystkich. Największą inwestycją było przygotowanie infrastruktury: wybudowanie oczyszczalni ścieków i doprowadzenie instalacji wodno-kanalizacyjnej do wszystkich domków. Ustawa o rehabilitacji stworzyła nowe możliwości. – Powstał PFRON – powiedziała m.in. – który miał umożliwić modernizację takich ośrodków. Jednak powstanie Funduszu, a pozyskanie środków, to dwie odrębne sprawy. Udało nam się trafić na ludzi, którzy docenili położenie tego Ośrodka i to, co już tutaj zostało zrobione. Opracowaliśmy program rozwoju i staraliśmy się pozyskać środki na jego realizację. Wielką pomocą w tych staraniach była nam ówczesna pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych – min. Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, która zaaprobowwała ten program, wręcz podpowiadała co należy tu jeszcze zrobić. Jesteśmy jej za to ogromnie wdzięczni.

Dziękując za to przedstawiciele Rady Nadzorczej i zarządu SI „Rehabilitacja” wręczyli jej okolicznościową plakietkę i wspaniały bukiet kwiatów.

Podobnie obdarowano przedstawiciela instytucji, która przyczyniła się do rozwoju Ośrodka – PFRON, w osobie prezesa Waldemara Flüglę, oraz wieloletnią dyrektorkę Ośrodka Barbarę Sommer.

Złożono też podziękowania kierownictwom PCPR i współpracujących organizacji pozarządowych. – Nasza działalność

– powiedziała prezes Kunicka – jest bogata, ale przede wszystkim bogactwem ludzi, którzy chcą z nami współpracować.

Wspaniałym prezentem jubileuszowym, który otrzymał

Ośrodek od swego właściciela, Spółdzielni „Rehabilitacja”, jest basen leczniczo-rehabilitacyjny, którego uroczystość otwarcia miała miejsce tego dnia. Sfinansowany całkowicie ze środków własnych Spółdzielni, lecz – co podkreśliła prezes Kunicka – nie byłoby to możliwe bez życzliwości wielu osób, organizacji i instytucji.

Natomiast budowniczemu basenu – Jarosławowi Dredze, właścicielowi firmy budowlanej w Drezdenu i Andrzejowi Wajdzie – wykonawcy jego części technologicznej, wręczono stosowne dyplomy. Takie wyróżnienie spotkało inspektora nadzoru budowlanego – Stanisława Karpowicza, który miał pieczę nad wszystkimi obiektami wznoszonymi w ORW w Gościmiu.

Po odczytaniu listu otwartego Lubuskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych adresowanego do przedstawicieli parlamentu, PFRON i samorządu terytorialnego, rozpoczął się korowód gratulacyjny. Gratulacje z okazji jubileuszu i życzenia dalszego rozwoju w służbie osób niepełnosprawnych złożyli wszyscy obecni goście, m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele sejmiku i władz samorządowych, FOZI, innych organizacji pozarządowych, instytucji i podmiotów. Maria Kunicka otrzymała od Joanny Zbieg, Człowieka Roku wśród osób niepełnosprawnych, nagrodę „Karnelewej Róży”.

Ukonorowaniem tej milej imprezy było uroczy-

ste przecięcie wstęgi otwierającej basen, którego dokonali Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, prezes zarządu FOZI, Jolanta Fedek, wicemarszałek województwa lubuskiego i Waldemar Flügel, prezes zarządu PFRON.

Ryszard Rzebko

Grzegorz Stanisławiak

fot. ina-press



Referuje prezes W. Flügel



Fragment ORW w Gościmiu



Na uroczystości otwarcia basenu

## Zdobywcy „Merkurego”

**N**a Międzynarodowych Targach Rolniczych i Przemysłu Spożywczego POLAGRA 2000 w Poznaniu eksponowało się około 20. zakładów pracy chronionej, w tym 11 w ramach programu promocji realizowanego przez KIG-R.

Targi cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony zwiedzających i kontrahentów, co spowodowało, iż w przyszłym roku będą one rozdzielone i odbędą się w odrębnych terminach: osobno Targi Rolnicze (FARM) i osobno Targi Przemysłu Spożywczego (FOOD).

Przedstawiamy zdobywców medalu – plakiety „Dobry Wyrób – Merkury”:

### Złota plakietka:

– Drażetki na bazie orzecha ziemnego „Bomi-Nuts” – PPHU BOMILLA – Włocławek

– Chleb bezglutenowy, mleczny – Zakład Piekarniczo-Cukierniczy GLUTENEX Andrzej Kawa – Sady

### Srebrna Plakietka:

– naturalna woda mineralna „Minerał”, 1,5 l niegazowana (o zaw. minerałów do 1000 mg/l) – Wytwórnia Wód Mineralnych MINERAL z Gorzanowa

– rożek wafelowy, wysokocukrowy do lodów z Zakładu Opakowań Drukowanych ROLFLEX – Romuald Mirosławski z Kraśnika.

## SĄD NAJWYŻSZY

### Niepełnosprawni: czas pracy i wynagrodzenie

**H**onorowanie skróconej dla niepełnosprawnego podejmującego zatrudnienie normy czasu pracy nie może spowodować obniżenia wynagrodzenia ustalonego według godzinowej stawki osobistego zaszerzegowania. Uchwałę tej treści podjął Sąd Najwyższy 18 kwietnia 2000 r.

Wątpliwości powstały w związku z interpretacją art. 9 i 10 oraz art. 13 ust. 2 dawnej ustawy z 9 maja 1991 r. o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 46, poz. 201 ze zm.) oraz analogicznych przepisów art. 15 i 18 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 123, poz. 776 ze zm.).

Zgodnie z art. 15 ustawy z 1997 r. czas pracy niepełnosprawnego nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo, a zaliczonego do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności – 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Takie same normy czasu pracy określały art. 9 i 10 ustawy z 1991 r., tyle że posługiwała się ona pojęciem „grupy inwalidztwa”. W art. 18 ust. 2 ustawy z 1997 r. napisano, że godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego, odpowiadające osobistemu zaszerzegowaniu lub zaszerzegowaniu wykonywanej pracy, przy przejściu na obniżone normy czasu pracy (art. 15 ustawy), ulegają podwyższeniu w stosunku, w jakim pozostaje dotychczasowy wymiar czasu pracy do tych norm. Identyczne w swej istocie postanowienie zawierał art. 13 ust. 2 ustawy z 1991 r.

Sąd I instancji rozpoznający konkretną sprawę powziął wątpliwość, czy nakaz podwyższania godzinowej stawki wynagrodzenia wynikający z art. 13 ust. 2 ustawy z 1991 r. i art. 15 ustawy z 1997 r. odnosi się także do pracownika, który w momencie podjęcia zatrudnienia ma status niepełnosprawnego, czy tylko do takiego, który w trakcie zatrudnienia przechodzi na skrócone normy czasu pracy. Z uchwały wynika, że odnosi się także do pracownika podejmującego zatrudnienie (uchwała ma w SN sygn. III 6/2000).

„Rzeczpospolita” z 21.09.2000 r.

- ★ Fundacja „Podziel się z innymi” im. H. Rudzkiej z Zawiercia **do udziału w cyklu imprez integracyjnych „Jurajskie babie lato z gwiazdą”**, 13-16 września.
- ★ Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych w Toruniu **do odwiedzenia turnusu rehabilitacyjnego łączącego wspinaczkę skałkową z hipoterapią**, odbywającego się w terminie 16-30 września w Podlesicach.
- ★ Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna na **IV Mistrzostwa Polski ZPCh w wędkarstwie spławikowym**, 16-17 września w Ustroniu.
- ★ Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki w Katowicach na **kolejną imprezę dla dzieci niepełnosprawnych z cyklu „Jesteśmy razem”**, 19 września w Śląskim Wesołym Miasteczku w Chorzowie.
- ★ Organizatorzy programu promocji ZPCh na Targach TAROPAK, DOMEXPO i REKLAMA 2000 w Poznaniu **do odwiedzenia stoiska promocyjnego w paw. 25 E, st. 200 oraz udziału w tym programie**, 19-22 września na terenie MTP i w ORW w Wągrowcu.
- ★ Spółdzielnia ERA w Chorzowie na **VIII Zawody Strzeleckie o puchar prezesów spółdzielni ochrony mienia**, 22 września w strzelnicy myśliwskiej w Siemianowicach Śl.
- ★ Zarząd Oddziału Śląskiego Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych na **Ogólnopolskie Regaty Żeglarzy Niepełnosprawnych o „Puchar Jesieni”**, 22-24 września na zalewie w Rybniku.
- ★ Prezes Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich na **konferencję prasową z okazji Targów POLAGRA oraz Krajowej Wystawy Ogrodniczej**, 26 września w restauracji „Pod Prasą” w Katowicach.
- ★ Organizatorzy programu promocji ZPCh na Targach POLAGRA 2000 **do odwiedzenia stoiska promocyjnego ZPCh w paw. 9, st. 43 oraz udziału w tym programie**, w terminie 5-10 października na terenie MTP w Poznaniu.
- ★ Prezes Zarządu Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej na **uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni**, 10 października.
- ★ – Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach na **wernisaż wystawy prac plastycznych i spotkanie z poezją Marka Plury**, ilustrowane muzyką klasyczną, 11 października w holu filii nr 16 MBP w Katowicach.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd PSI Spółdzielczy Producent Sprężyn w Siedlcach na **uroczystość obchodów 50-lecia działalności Spółdzielni**, 13 października w sali widowiskowej CKiS w Siedlcach.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni „Probut” we Wrocławiu na **spotkanie zorganizowane na okoliczność obchodów 50-lecia Spółdzielni**, 16 października, w siedzibie „Dozamel” we Wrocławiu.
- ★ Dyrektor Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu oraz Kierownik Katedry i Oddziału Klinicznego Pediatrii na **uroczystość przekazania w darze na rzecz kliniki nowoczesnego, komputerowego aparatu EEG** przez prezesa i sekretarza Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Białymstoku, połączoną z otwarciem Dziecięcej Poradni Neurologicznej i Dziecięcego Pododdziału Leczenia Padaczek, 24 października w Urzędzie Miejskim w Bytomiu.

# Zakłęte rewiry, czyli art. 31 ustawy o rehabilitacji

*Trwają mozolne prace podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego oraz komisijnego projektów ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Mozolne, bo w zasadzie zatrzymały się na przesądzeniu treści art. 31 ustawy o rehabilitacji dotyczącego ulg podatkowych dla ZPCh.*

**Z**atrzymanie nie oznacza w tym przypadku застоju, wręcz przeciwnie, padają coraz to nowe propozycje rozwiązań, na pomoc bywa też wzywane Biuro Legislacyjne Sejmu.

Na posiedzeniu podkomisji 12 września, posłanka Anna Maria Filek zgłosiła pisemne propozycje zmian, z których główne to zwolnienie ZPCh z:

1. podatku dochodowego od działalności gospodarczej
2. pozostałych podatków i opłat lokalnych
3. niepodatkowych należności budżetowych
4. wpłat należności z tytułu podatku VAT.

Kwota zwolnienia w podatku dochodowym miałaby stanowić iloczyn liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych i krotności kwoty najniższego wynagrodzenia, tj. dla lekkiego stopnia niepełnosprawności – jednokrotność, stopnia umiarkowanego – dwukrotność i trzykrotność najniższego wynagrodzenia dla zatrudnionego ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Analogiczny system przeliczników posłanka Filek zaproponowała w odniesieniu do zwolnienia od podatku VAT; kwota zwolnienia pozostawałaby w ZPCh.

Kolejne posiedzenie podkomisji, 19 września, było pierwszym posiedzeniem „wyjazdowym”, odbyło się bowiem w sali konferencyjnej PFRON. W tym terminie nie dało się znaleźć w Sejmie pomieszczenia umożliwiającego udział w posiedzeniu – oprócz posłów – przedstawicieli organizacji społecznych, związkowych i pracodawców oraz wieloosobowych przedstawicieli resortu pracy i finansów. W tym posiedzeniu uczestniczyło łącznie około 40 osób.

Przedmiotem ustaleń były – oczywiście – zapisy art. 31 ustawy. Przedstawiciele strony rządowej, w tym zwłaszcza Ministerstwa Finansów, stali pryncypialnie na stanowisku, że wszelkie regulacje podatkowe winny być dokonywane jedynie w ustawach podatkowych, a nie w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Natomiast przedstawiciele strony społecznej, w szczególności organizacji pracodawców, zwracali uwagę na dotychczasowe skutki takich właśnie działań. Zmiany w podatku VAT pogorszyły sytuację finansową ZPCh o co najmniej 25 proc. Zmiany w podatkach dochodowych zmniejszyły w ciągu dwóch lat wpływy na zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych aż o 70 proc. Wpłynęły już do Sejmu kolejne projekty rządowe kwestionujące ulgi dla zakładów pracy chronionej w podatku od nieruchomości.

To wszystko dzieje się w trakcie prac nad nowelą ustawy o rehabilitacji, czyli najpierw drastycznie ogranicza się środki na te cele, a potem dyskutuje się nad merytoryczną i społeczną celowością działań, na które nie ma już pieniędzy.

Po dyskusji członkowie podkomisji podzielili punkt widzenia strony społecznej, uznając że ustawa o rehabilitacji to „ustawa ustrojowa” i w tym przypadku winna ona dokonywać rozstrzygnięć zasadniczych z uwzględnieniem realiów ekonomicznych, natomiast ustawy podatkowe winny założenia te materializować.

Kierunkowo podkomisja postanowiła:

- przywrócić ulgi w podatkach dochodowych wpływające na zakładowe fundusze rehabilitacji osób niepełnosprawnych,
- przeciwstawić się dalszym próbom zmniejszania środków na zakładowe fundusze rehabilitacji poprzez ograniczenie ulg w podatku od nieruchomości,
- przywrócić kształt ulgi w podatku VAT, pozostawiając istotne ograniczenia kwotowe w powiązaniu z liczbą i strukturą zatrudnienia niepełnosprawnych.

Nie znaleziono *consensusu* co do kierunku odprowadzania ewentualnej nadwyżki w podatku VAT, wśród wielu propozycji przedstawiono również taką, by 50 proc. odprowadzać na PFRON, a pozostałe 50 proc. do urzędów skarbowych.

10 października – kolejny dzień spotkania członków podkomisji i przedstawicielstw konsultacyjno-doradczych środowiska – w dalszym ciągu nie przyniósł spodziewanych rozstrzygnięć.

Rozpatrywano m.in. kolejną propozycję kwoty zwolnienia ZPCh od podatku dochodowego: iloczyn 130 proc. najniższego wynagrodzenia i krotności liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych w powiązaniu z ich strukturą: jednokrotność dla osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, półtora dla stopnia umiarkowanego, dwa dla stopnia znacznego.

Podobny ogranicznik i system naliczeń ulg zaproponowano w odniesieniu do podatku VAT. Trwają również przymiarki do radykalnego oddzielenia towarów „skażonych” akcyzą od pozostałych, co miałoby skutkować utrzymaniem ulgi w podatku VAT nie tylko dla tych podmiotów, które np. sprzedają używany samochód, ale mają w zakresie swojej działalności również handel wyrobami akcyzowymi.

Nie ukrywamy, iż po pierwsze – trochę już pogubiliśmy się w mnogości koncepcji rozwiązań podatkowych proponowanych dla ZPCh na forum podkomisji, po drugie – ogarnia nas pewien niepokój wynikający z pytania: czy to możliwe, by mogło być aż tak dobrze? Dlaczego zatem było możliwe nałożenie kagańca finansowego na funkcjonowanie chronionego rynku pracy niemalże u schyłku ubiegłego roku?

Na pytania te odpowie najpierw sejmowa Komisja Polityki Społecznej, potem Sejm *in gremio*. Nie chcemy krakać, przestrzegamy jednak przed nadmiernym optymizmem. Nic nie wskazuje na to, by odpowiedzi te były znane jeszcze w tym roku.

G.S.

# „Domena” zasłużona dla OPZZ

*Jedynym jak dotąd podmiotem zbiorowym, któremu Prezydium OPZZ przyznało odznaczenie honorowe „Za zasługi dla Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych” jest Spółdzielnia „Domena” w Bielsku-Białej.*

**U**roczystość jego wręczenia miała miejsce 10 października w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Spółdzielni, w Zarzeczcu nad Jeziorem Żywieckim, podczas uroczystego posiedzenia Rady Nadzorczej.



Głos zabiera Zbigniew Radzicki



Abel Harańczyk odczytuje akt nadania odznaczenia, obok Grażyna Puzoń i Piotr Pluszyński

Pierwszym punktem tego posiedzenia było przedstawienie przez lustratora **Andrzeja Jarzynę** z KZRSliSN z Warszawy – bardzo pozytywnych – wyników lustracji „Domeny” i jej bilansu. Następnie prezes zarządu Spółdzielni, **Piotr Pluszyński**, podziękował członkom Rady i przedstawicielom organizacji związkowej za ich wkład pracy, bez którego osiągnięcie tak wysokiej oceny polustracyjnej nie byłoby możliwe.

Wręczenia odznaczenia na ręce przewodniczącego zakładowej organizacji związkowej **Abela Harańczyka**, przewodniczącej Rady Nadzorczej **Grażyny Puzoń** i prezesa Pluszyńskiego dokonał

**Zbigniew Radzicki**, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh.

– W historii naszej Federacji – powiedział – to pierwszy przypadek, gdy zakładowa organizacja związkowa, a właściwie cała załoga, uzyskała takie zbiorowe odznaczenie. Znakomite wyniki i odznaczenia, które uzyskuje „Domena” nie są przypadkiem w jej działalności. Znana jest wasza działalność na niwie gospodarczej i charytatywnej, za co Spółdzielnia uzyskała m.in. Laur Umiejętności i Kompetencji oraz Złote Serce, znane są odznaczenia pozyskiwane przez wasze wyroby na prestiżowych imprezach wystawieniczo-promocyjnych.

Na wszelkich naszych spotkaniach podkreślamy, że szczególne zadanie naszej Federacji polega na tym, że bronimy nie tylko osób niepełnosprawnych, my również bronimy zakładów pracy chronionej, jako ich naturalnych miejsc pracy. W obecnej sytuacji tylko te zakłady zapewniają im zatrudnienie, co jest z kolei warunkiem ich godziwego bytu. Wśród tych zakładów na szczególne miejsce zasługuje właśnie Spółdzielnia „Domena” z Bielska-Białej, gdzie w sposób szczególny dba się o inwalidów, a wyrazem wysokiej oceny tych osiągnięć jest przyznane przez OPZZ – na wniosek naszej Federacji – odznaczenie.

Gratulując i życząc dalszych sukcesów całej załodze Z. Radzicki podkreślił, iż prezes **Piotr Pluszyński** jest ekspertem Federacji w pracach nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji. – Wierzę – zakończył – że uda nam się doprowadzić ten akt prawny do takiego stanu, że spowoduje on rzeczywiście podmiotowe traktowanie osób niepełnosprawnych, na równi ze wszystkimi.

**IKa**  
fot. NS

# Prezes Flügel uchyla kurtynę

*Pierwszą przymiarkę do kierunków wydatkowania środków PFRON w roku 2001 Waldemar Flügel, prezes jego zarządu przedstawił na seminarium zorganizowanym z okazji jubileuszu 35-lecia ORW w Gościemiu, 25 września. Za niewątpliwą zasługę Funduszu uznał, iż to dzięki niemu takie ośrodki mogły powstać i mogą funkcjonować.*

**D**okonując krótkiej prezentacji planu finansowego Funduszu zastrzegł, że nie jest on jeszcze zatwierdzony i pewne kwoty i kierunki wydatkowania mogą ulec zmianie, nie są jeszcze zatwierdzone przez ministra finansów.

Wyraził opinię, że – mimo znaczącego zmniejszenia środków wpływających na PFRON – Fundusz dobrze realizuje swoje zadania, a przyszły rok będzie lepszy od obecnego, szczególnie w zakresie rehabilitacji społecznej.

Wydatki Funduszu na rok 2001 zaplanowano w kwocie ok. 1,7 mld zł. To więcej niż w tym roku, ale i tak nie wystarczy na realizację wszystkich zadań, tym niemniej – zdaniem prezesa – mogą być zabezpieczone podstawowe potrzeby osób niepełnosprawnych i samorządów powiatowych.

Te ostatnie dostaną na zadania kwotę zbliżoną do obecnego roku, prócz tego przewidziano kwoty na zadania samorządowe. – Szkoda, że szczególnie gminy w roku 1999 i 2000 – powiedział prezes Flügel – nie korzystały z tych programów, ze środków, które posiadamy. Na przyszły rok przewidzieliśmy na ten cel kwotę 15 mln zł, a w tym roku złożono wnioski od samorządów tylko na kwotę 2 mln zł. Szkoda, bo to są te środki które widać, które gminy, powiaty, województwa mogą zagospodarować na programy związane z integracją społeczną osób niepełnosprawnych.

Prócz wymienionych kwot będzie jeszcze 16 mln zł dla powiatów, które uczestniczyć będą w programie pilotażowym „Domino”. Przewiduje on dopłatę z PFRON 1 mln zł do budżetu powiatu na realizację określonych zadań przez okres trzech lat. Szczegóły tego programu przedstawiamy w tym numerze „NS”.

# Prezes Flügel uchyla kurtynę

Kolejną pulę środków przewidziano na realizację tradycyjnych tytułów: budowę i rozbudowę obiektów służących rehabilitacji, likwidację barier funkcjonalnych, zakup sprzętu rehabilitacyjnego itp. W tej sferze w roku bieżącym nie przewidziano środków, na rok 2001 zaplanowano 80 mln zł.

Dla ogólnopolskich organizacji pozarządowych prowadzących działalność w zakresie rehabilitacji przewidziano ponad 40 mln zł w ramach programu „Partner”. Jego szczegóły również w tym numerze „NS”. Ponieważ organizacje te złożyły już ponad 500 wniosków na –

łącznie – ok. 100 mln zł, nie wszystkie zatem będą mogły być „obsłużone”.

Nie będzie w przyszłym roku środków na tworzenie nowych warsztatów terapii zajęciowej, ale dzięki wygospodarowaniu kilku milionów w tym roku, powstanie około 30. nowych WTZ w skali kraju i kolejnych ok. 850. ich uczestników będzie miało zapewnione dofinansowanie. Ogółem liczba WTZ osiągnie w najbliższym czasie 400.

Będą również realizowane tradycyjne programy: „Komputer dla Homera”, „Pegaz”, „Drogowskaz” – na poziomie bieżącego roku. W tym roku ok. 3,5 tys. osób skorzystało ze środków PFRON

na zakup samochodów, ponad 1 tys. na zakup komputerów i ok. 1 tys. osób na będzie elektryczne wózki w ramach programu „Drogowskaz”.

W ramach rehabilitacji zawodowej PFRON w 2001 roku będzie stawiał na unowocześnianie zakładów i technologii – stąd dofinansowywane będą starania o uzyskanie certyfikatu ISO, będą środki na restrukturyzację, ale rzeczywistą, nie na spłatę długów. Wspierana też będzie promocja wyrobów ZPCh, oraz kontynuowane będzie dofinansowanie do odsetek od kredytów zaciąganych przez ZPCh. Na ten ostatni cel zagwarantowano w Funduszu kwotę ponad 120 mln zł.

## Kierunki i zasady wspierania osób niepełnosprawnych w ZPCh...

*...były z kolei tematem wystąpienia Waldemara Flügla, prezesa zarządu PFRON, na ósmym już sympozjum zorganizowanym przez Śląski Oddział POPON w Brennej, 5 i 6 października.*

Wobec tego, iż – zdaniem prezesa – nie dojdzie w roku bieżącym do nowelizacji ustawy o rehabilitacji, najistotniejszą częścią wystąpienia było ujawnienie planu finansowego Funduszu na rok 2001, który na ostatnim posiedzeniu za twierdziła jego rada nadzorcza.

Wydatki, które przewidziano na rok 2001 zamykają się kwotą 1,8 mld zł. Jest to suma większa niż w roku bieżącym, kiedy to z wyniku różnych perturbacji przychody i wydatki musiały być ograniczone.

Eksplikując przesłanki, jakimi kierowała się rada nadzorcza, prezes Flügel podparł się zeszłorocznymi doświadczeniami. I tak, w związku z bardzo dużymi kłopotami, jakich narażało Funduszu udzielanie i obsługa pożyczek dla ZPCh, całkowicie zrezygnowano z realizacji tego zadania. Natomiast mając na uwadze spore zainteresowanie tematem, zaplanowano około 150 mln zł na dofinansowanie do odsetek bankowych od kredytów zaciąganych przez te zakłady, co w porównaniu do ubiegłorocznej kwoty 90 mln zł jest sporą zmianą.

W przyszłorocznym budżecie PFRON uwzględniono także 30-procentowąwyżkę wydatków na tworzenie nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. Samorządy powiatowe otrzymają na ten cel 180 mln zł. Zważywszy, że planowany wzrost liczby nowych

miejsz pracy z zeszłorocznych 4 tys. ma się zwiększyć do 9 tys., jest to na pewno krok we właściwym kierunku.

Znajdą się również środki na promocję, które w tym roku w ogóle nie zostały uwzględnione, a pomoc w tym zakresie była bardzo skromna. Na dofinansowanie udziału ZPCh w targach czy promocję ich produktów zarezerwowano 4 mln zł. Będzie się to nadal odbywać za pośrednictwem KIG-R. Warto nadmienić, iż kwota ta znalazła się w budżecie Funduszu niezależnie od programu „Partner”, pozwalającego uzyskać dodatkowe środki na działania statutowe organizacji pozarządowych (w tym pracodawców) o zasięgu ogólnopolskim, które również mogą być przeznaczane na ten cel.

Wygaszono niestety działanie programu interwencyjnego „Sezam”, który mają zastąpić pozostałe kierunki dofinansowania, w oczach rady w zupełności wystarczające na zabezpieczenie tego typu potrzeb zakładów. Pozostaje problem pogarszającej się – wskutek konieczności odprowadzania podatku VAT – płynności finansowej.

Wiele kontrowersji wzbudził pomysł dofinansowania udziału w imprezach promocyjnych. Sytuacja, jaka miała miejsce w tym roku, kiedy to ZPCh planując wydatki na ten cel, liczyły na możliwość

otrzymania wsparcia finansowego, którego ostatecznie nie otrzymały, w znacznym stopniu uszczupliła ich finanse. Na pytanie o sposób przydzielania tego typu wsparcia w przyszłości, prezes Flügel zapewnił, iż w tym roku sytuacja taka na pewno się nie powtórzy. Zaproponował utworzenie specjalnej listy renomowanych imprez wystawienniczych, którymi w szczególny sposób zainteresowane są zakłady pracy chronionej, co powinno znacznie ułatwić procedurę udzielania wsparcia.

Osobnym tematem wywołanym pytaniami z sali stał się problem wykorzystania internetu, właśnie do celów promocyjnych. Pracodawcy chcieli wiedzieć czy PFRON przewidział jakiegokolwiek środki na ten cel? Czy nie byłoby celowe stworzenie szerszej możliwości podejmowania przez niepełnosprawnych telepracy i uregulowanie przepisów dotyczących tego zagadnienia? Proponowano konkretnie umożliwienie finansowania tworzenia i utrzymania stron internetowych oraz ich obsługi przez osoby niepełnosprawne z zakładowego funduszu rehabilitacji. Obowiązujące w tym zakresie rozporządzenie ministra pracy takiej możliwości nie daje. Prezes Flügel stwierdził, iż co prawda na przyszły rok nie przewidziano żadnych środków na ten cel, ale sprawa internetu wydaje się na tyle istotna, że na pewno zostanie w przyszłości potraktowana bardziej szczegółowo i na konkretne rozwiązania, zwłaszcza w kontekście wejścia naszego kraju do struktur europejskich, w tej kwestii nie przyjdzie długo czekać.

Zachęcał do formalnego zgłaszania przez organizacje pracodawców tej i innych inicjatyw.

Oprac. (rhr), G.S.

### SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze, w relacji z Międzynarodowych Targów Poznańskich, chochlik podmienił imię prezesa zarządu PFRON, a w jednym momencie również jego funkcję, nazywając go przewodniczącym PFRON.

Sądźmy, iż imię, nazwisko i funkcja szefa PFRON są powszechnie znane naszym Czytelnikom: Waldemar Flügel jest prezesem zarządu Funduszu. Jego samego i Czytelników przepraszamy.

## Pracownik z... komputera

*Jeśli chciałbyś zaoferować komuś pracę a dysponujesz internetem, możesz szybko zrealizować zamiysł nawet nie wychodząc z biura. Takie przesłanie przyświeca pomysłodawcom komputerowego systemu pośrednictwa pracy POPON 2000-SECUR, przygotowanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.*

**T**o unikatowe w skali kraju rozwiązanie pozwala na szybką efektywność działań zarówno ze strony potencjalnych pracobiorców, jak i składających takie propozycje pracodawców. Niewątpliwie największym plusem tego systemu jest bezpośrednie kojarzenie obu stron zgłaszających chęć nawiązania stosunku pracy. Co więcej, pracodawca nie tylko może umieścić swą ofertę, ale i skorzystać z bazy danych systemu POPON 2000-SECUR, czyli przeglądać oferty osób niepełnosprawnych – bezrobotnych i poszukujących pracy, umieszczone tam przez Powiatowe Urzędy Pracy lub Biura Pośrednictwa Pracy dla Osób Niepełnosprawnych POPON. Oferty takie oznaczone są numerem identyfikacyjnym (bez nazwiska i adresu osoby niepełnosprawnej). Każda z nich jednak wystarczająco dokładnie przedstawia osobę potencjalnego pracownika, gdyż zawiera takie dane jak: wiek, zawód, wykształcenie, stopień niepełnosprawności, przebyte kursy i szkolenia, posiadane kwalifikacje i umiejętności, czas pozostawania bez pracy itp.

Jeśli pracodawca chce spotkać się z osobą – autorem danego ogłoszenia – wystarczy, gdy skontaktuje się z PUP lub Biurem Pośrednictwa Pracy POPON, z prośbą o rozmowę kwalifikacyjną. By przedstawiane w systemie oferty były w każdej chwili aktualne, w momencie skierowania osoby niepełnosprawnej na rozmowę do pracodawcy, oferta ta jest wycofywana, do chwili poznania wyniku rozmowy, a następnie składana w archiwum (gdy doszło do podpisania umowy o pracę), bądź ponownie wprowadzona do systemu (gdy nadal jest aktualna).

Co należy uczynić by stać się użytkownikiem systemu POPON 2000-SECUR? Trzeba uzyskać od POPON dyskietkę z oprogramowaniem umożliwiającym dostęp do systemu oraz otrzymać identyfikator i hasło umożliwiające dostęp do systemu, nadające użytkownikowi indywidualne uprawnienia do wprowadzania, konsultowania i modyfikacji ofert.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do instytucji państwowych, samorządowych, a także organizacji społecznych, przedsiębiorstw i firm prywatnych. System powstał w odpowiedzi na społeczne zapotrzebowanie w tej sferze i wypełni swego rodzaju lukę. Zapewni bowiem błyskawiczny dostęp do informacji o pracodawcach i pracobiorcach na terenie całego kraju.

Szczegółowe dane na temat korzystania z systemu uzyskać można w Biurze Zarządu Krajowego POPON w Warszawie, ul. Gałczyńskiego 4, tel. 022. 827 18 16, 826 34 96, faks 827 28 04. Warto jednak dodać, że program komputerowy POPON 2000-SECUR kosztuje 4.000 zł, użytkowanie systemu w okresie próbnym (jeden miesiąc) jest bezpłatne, później zaś należy uiścić 100 zł miesięcznie. We wrześniu rozpoczęły się już szkolenia użytkowników, które trwać będą nadal, a koszt ich to 100 zł od osoby.

Oprac. J. M.

## Czekając na lepsze czasy...

*5 i 6 października do pensjonatu „Malwa” w Brennej zjechali przedstawiciele zakładów pracy chronionej z województwa śląskiego, na VIII Sympozjum dla pracodawców zorganizowane przez Śląski Oddział POPON. W ciągu dwóch dni mieliśmy okazję wysłuchać kilku sprawozdań dotyczących najistotniejszych problemów chronionego rynku pracy na Śląsku. Zebranych powitał Leszek Maraźewski, przewodniczący Oddziału, przedstawiając jednocześnie program sympozjum.*

**J**ako pierwszy głos w dyskusji zabrał prezes zarządu PFRON **Waldemar Flügel** przedstawiając główne założenia planu finansowego Funduszu na rok 2001 (szczegóły w tym numerze „NS”). Naświetlając wyniki prac Rady Nadzorczej nad tym planem wydatków podkreślił, że sytuacja finansowa uległa korzystnej zmianie, w kasie Funduszu będzie więcej pieniędzy.



Referuje prezes Waldemar Flügel

Z kolei o możliwościach otrzymania pomocy ze środków śląskiego oddziału PFRON poinformowali audytorium dyrektorzy **Mariusz Podolski** i **Jan Wroński**. Dowiedzieliśmy się, że zamierzone programy celowe „Pegaz” i „Komputer dla Homera” są, jak do tej pory, skutecznie realizowane. Trwa właśnie zatwierdzanie dostarczonych przez wnioskodawców faktur. Niestety nie ma co liczyć na pojawienie się w tej kwestii większych środków finansowych, chyba że z ewentualnych rezygnacji. Niemile, choć chyba mało zaskakujące było stwierdzenie faktu, iż fundusze przeznaczone dla województwa śląskiego wystarczyły jedynie na zakup 150 pojazdów przystosowanych dla osób niepełnosprawnych, co stanowi około jednej trzeciej wszystkich 450. wniosków o dofinansowanie. Jeśli natomiast chodzi o program „Komputer dla Homera” to dyrektor Podolski wyraził swoje zadowolenie ze sprawniejszego niż w zeszłym roku – kiedy to pojawiło się mnóstwo kontrowersji i głosów niezadowolenia – przeprowadzenia tej inicjatywy. Jak się wydaje, teraz środowisko niewidomych i niedowidzących, dla którego przeznaczony był ten program, jest w miarę usatysfakcjonowane. Bez większych problemów przebiega także

# Czekając na

realizacja programu „Drogowskaz” – przeznaczonego na dofinansowanie zakupu wózków inwalidzkich dla osób ze sprzężoną dysfunkcją kończyn górnych i dolnych. W tej sprawie zapadły już decyzje pełnomocników i trzy czwarte wszystkich wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie, przy czym największe szanse realizacji miały przede wszystkim te, które były bezpośrednio związane z aktywizacją zawodową.



*Dyrektorzy Mariusz Podolski (z mikrofonem) i Jan Wroński*



*Krystyna Pietróń-Wróżyna i Pelagia Piega*

Natomiast zastępca dyrektora oddziału Jan Wroński, przypomniał, że od ubiegłego roku oddziały terenowe PFRON otrzymały pełnomocnictwa do podejmowania decyzji finansowych oraz limitowane środki na realizację zadań ustawowych. Przedstawił także krótki zarys wydatków PFRON w tym roku. Zgodnie z planem limitów, prawie wszystkie propozycje zostały po skorygowaniu zatwierdzone. Niestety na pewne zadania z całą pewnością środków nie będzie, m.in. na promocję, transport, budowę nowych obiektów.

Są natomiast pieniądze na realizację programu „Braille”, gdzie limit oddziału śląskiego wyniósł 1 mln 771 tys. zł. Do 30 września rozpatrzono 37 wniosków, na które wykorzystano

1 mln 140 tys. zł, co stanowi 64,4 proc. środków. Oczywiście pozostałe 630 tys. z tej puli również zostanie wykorzystane. Podobnie ma się rzecz z dopłatami do wynagrodzenia zatrudnionych osób ze schorzeniami neuropsychiatrycznymi, gdzie limit ustalono na 9 mln 646 tys. zł. W ciągu całego roku z tej formy dofinansowania skorzystało co miesiąc 156 ZPCh dla 2315 osób. W tym przypadku wydatkowano 85,86 proc. limitu, w związku z czym wystąpiono o zwiększenie kwoty o sumę 1,5 mln, co powinno zaspokoić potrzeby. Jeśli chodzi o program „Sezam”, którego limit wynosi 1 mln 447 tys. zł, to do końca września wpłynęło 27 wniosków, z czego pozytywnie rozpatrzono 14, wydając na ten cel 42 proc. środków. W tym wypadku nie przewiduje się pełnego wykorzystania założonego limitu. W tym samym programie na dofinansowanie oprocentowania odsetek od kredytu limit wynosi 7 tys. 500 zł, wpłynęły trzy wnioski, z których pozytywnie rozpatrzono jeden. Przy dofinansowaniu wdrażania systemu jakości ISO limit ustalono na poziomie 365 tys. zł, wpłynęło 14, a zatwierdzono 7 wniosków. Na ten cel wydano 35 proc. limitu, to jest 107 tys. zł, pozostałą kwotę zarezerwowano na ciągle wpływające nowe wnioski. Z kolei dla programu „Merkury” nie wystąpiono o wyznaczenie limitu, stanie się to dopiero po rozpatrzeniu wszystkich wniosków. Także dla programu „Hefajstos” przeznaczonego dla producentów sprzętu ortopedycznego, w oparciu o nadesłane 3 wnioski wystąpiono o przyznanie stosownego limitu. W tym rozpatrywano również kwestię dofinansowania do zeszłorocznych pożyczek – na 9 wniosków pozytywnie rozpatrzono 3.

Z wielkim zainteresowaniem uczestnicy seminarium przysłuchiwali się wystąpieniu przedstawicieli Okręgowej Inspekcji Pracy dotyczącemu problemów wynikłych w trakcie kontroli przeprowadzonych na terenie województwa śląskiego. W naszym regionie znajduje się około 500 zarejestrowanych zakładów tego typu. Jest to liczba mniejsza od zanotowanej w ubiegłym roku, głównie ze względu na liczne rezygnacje ze statusu ZPCh, oraz z powodu jego administracyjnego cofnięcia. Ta mniejsza liczba przyczyniła się do tego, iż PIP był w stanie przeprowadzić kontrole w prawie każdym przedsiębiorstwie. Wyniki inspekcji sprawiły, że wśród najczęściej spotykanych nieprawidłowości Okręgowa Inspektor Pracy – **Krystyna Pietróń-Wróżyna** i główny specjalista OIP – **Pelagia Piega** wymieniły niedotrzymywanie przez pracodawców warunków umowy o pracę i terminów płatności należnych świadczeń. Co się tyczy technicznego bezpieczeństwa pracy to najczęściej wątpliwości wzbudza stan techniczny obiektów, które często nie są przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Następnym punktem na czarnej liście nieprawidłowości są, stwierdzone w ponad 130. przypadkach uchybienia, dotyczące złego przygotowania stanowisk pracy, m.in.: niedotlenienie wnętrza, hałas, brak należytej wentylacji czy wielkość pomieszczeń. Analiza skarg docierających do PIP wykazała, że średnio co 25. pochodzi od niepełnosprawnego. Gros z nich dotyczyło problemów z nieprzestrzeganiem przepisów o wymiarze czasu pracy inwalidy. Jak wspomniała Pelagia Piega, w ostatnim czasie można zaobserwować nie dobrą tendencję zaniedbywania informowania OIP o tworzeniu nowych stanowisk w innym mieście, poszerzaniu działalności, co może prowadzić do cofnięcia decyzji o przyznaniu statusu ZPCh. Przypomniała także, że w zakresie wymogów bezpieczeństwa pracy w tych zakładach obowiązują ogólne warunki prawa pracy, nie ma osobnych przepisów.

# lepszego czasu...



Przedstawiciele Urzędu Kontroli Skarbowej **Henryk Gołaszczuk** i **Paweł Mamot**, poinformowali o wynikach akcji przeprowadzonych na terenie województwa śląskiego. W swoim sprawozdaniu zwrócili uwagę na szereg nieprawidłowości, z jakimi spotkali się w zakładach. W głównej mierze dotyczyły one niewłaściwego motywowania dokonania odpisów od podatku dochodowego. Przy tego typu rozwiązaniach najistotniejszym elementem interesującym kontrolerów jest wyczerpujące uzasadnienie wydatku zapisane na odwrocie dokumentującej go faktury. Inne nieprawidłowości dotyczyły przede wszystkim niezgodności przedstawianych kosztów ze stanem faktycznym. Niestety sytuacje takie stosunkowo często zdarzały się przy szczegółowej kontroli zakładowych przychodni i gabinetów lekarskich. Zazwyczaj deklarowane wyposażenie nie znajduje żadnego odbicia w stanie faktycznym.

Przedstawiciele UKS zaprezentowali także szczegółową wykładnię przepisów dotyczących sposobu odpisu środków na promocję i reprezentację. Zwrócili uwagę na subtelność, choć ważną, różnicę między promocją a reklamą, wyjaśnili niejasności dotyczące terminów zwrotu przez Urząd Skarbowy podatku VAT. Przyznając, że forma niektórych przepisów sprawia problemy z interpretacją podkreślali, że w takich wypadkach najbezpieczniej jest kierować się przede wszystkim znaczeniem literalnym zapisu.

Pierwszy dzień sympozjum zamknął **Jerzy Pistelok**, radny Sejmiku Śląskiego, przedstawiając możliwości pomocy samorządu w pozyskaniu środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Konspekt jego wystąpienia przedstawimy w jednym z najbliższych numerów „NS”.

Następnie głos w dyskusji zabrała **Danuta Sajkiewicz** – kierownik Oddziału ds. Przeciwdziałania Bezrobociu Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, która zapoznała uczestników seminarium z aktualną sytuacją w zakładach pracy chronionej, w kontekście zatrudniania osób niepełnosprawnych. Z wykładu można było wywnioskować, że sytuacja na rynku pracy niepełnosprawnych jest zadowalająca. Tymczasem sami pracodawcy coraz częściej zastanawiają się nad sensem prowadzenia działalności gospodarczej w dotychczasowej formie. Stworzone przez ustawodawcę warunki działania są bardzo trudne, szczególnie w dłuższym okresie czasu. Słuchacze chcieli wiedzieć czy ustawodawca ma świadomość trudnej sytuacji ZPCh i do kogo mają się zwrócić ze swoimi problemami. Po merytorycznej dyskusji zaproponowano sporządzenie specjalnych badań kondycji poszczególnych zakładów, które w jasny sposób pokazałyby co należałoby zmienić, by sytuacja uległa poprawie.

Bezpośrednim nawiązaniem do wywołanego poprzednią dyskusją tematu, było wystąpienie posłanki **Anny Marii Filek**, członka sejmowej Komisji Polityki Społecznej, która przedstawiła stan prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji. Obecnie w podkomisji omawiane są najważniejsze artykuły ustawy: art. 31 mówiący o uprawnieniach ZPCh, art. 33 regulujący kierunki wydatkowania zakładowego funduszu rehabilitacji. Proponuje się przywrócić ulgi w podatku dochodowym, proporcjonalnie do liczby inwalidów zatrudnionych w zakładzie oraz do stopnia ich niepełnosprawności. Będzie to 1,3 proc. płacy minimalnej za każdego niepełnosprawnego, gdzie dla określonych stopni niepełnosprawności wskaźniki wynoszą: dla lekkiego – 1, dla średniego – 1,5 i dla znacznego – 2. W dalszym ciągu ma pozostać ta sama, wymagana ilość zatrudnionych niepełnosprawnych, jak w obowiązujących przepisach. Co się tyczy ulgi w podatku VAT,

to zostać mają dotychczasowe przepisy, bądź – podobnie jak przypadku podatku dochodowego – według wzoru: współczynnik niepełnosprawności pomnożony przez 1,3 proc. najniższego wynagrodzenia. Ponadto podkomisja zaproponowała usunięcie budzącego ogromne kontrowersje warunku zaległości finansowych warunkującego skorzystanie z ulgi w podatku VAT oraz zmianę zapisu mówiącego o wyłączeniu z ulgi ZPCh płacących podatek akcyzowy, na stwierdzający, że podatnik sprzedający towary objęte akcyzą nie utraci ulgi w podatku VAT. Podkomisja proponuje by od osób, które pobierają świadczenia ZUS, nie odprowadzało się składek na ubezpieczenie zdrowotne, a od pozostałych niepełnosprawnych 50 proc.



Na pytania odpowiada poseł Wiesław Szweda

W podobnym, sprawozdawczym tonie utrzymane było przemówienie posła **Wiesława Szwedę**, członka Komisji Finansów Publicznych, który między innymi zdementował pogłoski o szybkim wprowadzeniu podatku katastralnego. Ministerstwo Finansów ciągle jeszcze pracuje nad projektem tej ustawy. Niestety – jak poinformował poseł – ustawa o podatku od osób prawnych została już uchwalona, w związku z czym nie należy się spodziewać w tej kwestii żadnych zmian na lepsze. Można natomiast spodziewać się nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług. Duże nadzieje budzi art. 14a, który po korekcie punktu 7 powinien objąć również podatników płacących akcyzę, dając im także możliwość skorzystania z ulgi w podatku VAT.

Jak się okazuje Ministerstwo Finansów do tej pory nie zajęło oficjalnego stanowiska wobec środowiskowych projektów dotyczących złagodzenia konsekwencji podatkowych dla ZPCh, propozycje rządu w tej kwestii są ciągle niewiadomą. Również co do podatku od osób fizycznych rząd nie przedstawił własnych rozwiązań. Został natomiast wprowadzony projekt Komisji Finansów opracowany na bazie zeszłorocznego projektu ustawy. Rząd poprawił obecne rozstrzygnięcia, niestety z wielu rozwiązań zdążył się już wycofać i raczej nie będzie żadnych merytorycznych zmian. Nie będzie także zmian co do obniżenia stóp podatkowych, wprowadzono jedynie zapis o równym traktowaniu podmiotów gospodarczych. W odpowiedzi na środowiskowy postulat rewizji funkcjonowania artykułu 14a, zmiany jego treści w celu jaśniejszej interpretacji, poseł Szweda zapewnił, iż Komisja będzie się starać zmienić niefortunne zapisy, jednak istotne będzie stanowisko Ministra Finansów.

**Radek Szary**  
fot. NS

## OŚRODEK SZKOLENIA KIG-R

ZAPRASZA DO UCZESTNICTWA

W

## SZKOLENIACH

(październik, listopad)

### UMOWY O PRACĘ

27.10.00 - Warszawa

8.11.00 - Poznań

### PROGRAM PŁATNIK, PRZEKAZ ELEKTRONICZNY

28.10.00 - Warszawa

8.11.00 - Poznań

### KIEROWANIE ZESPOŁEM PRACOWNICZYM

8-10.11.00 - Zakopane

### WYKORZYSTANIE MARKETINGU W SPRZEDAŻY

13-15.11.00 - Poznań

### NOWOCZESNA SEKRETARKA ASYSTENTKA DYREKTORA

13-15.11.00 - Zakopane

### PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH I PRAWNYCH

15.11.00 - Warszawa

23.11.00 - Sosnowiec

30.11.00 - Poznań

### SZKOLENIE BILANSOWE

20-22.11.00 - Ustroń-Jaszowiec

### Kontakt:

Sławomir Komuda, Edyta Rzymowska

Tel./fax (022) 826-00-89

Tel. (022) 826-12-61 wew. 213

### Ośrodek Szkolenia KIG-R

Ul. Gałczyńskiego 4

00-362 Warszawa

*Zainteresowanym prześlemy kartę  
zgłoszenia wraz z programem  
ramowym szkolenia.*

**BEZPŁATNA  
REKLAMA  
dla członków KIG-R!**

**50% zniżki dla  
pozostałych ZPCh**

**w miesięczniku**

**„ZAKŁADY PRACY  
CHRONIONEJ”**

**tel. 0-22 828 68 04**

# TARGI '2000

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna zaprasza do uczestnictwa w imprezach targowych - krajowych i zagranicznych, objętych **dofinansowaniem** ze środków **PFRON**.

Dofinansowaniu podlegają koszty:

☐ wynajmu powierzchni wystawienniczej wraz z zabudową,

☐ wpisu do katalogu wystawy,

### TARGI KRAJOWE

XIII TSR "REHABILITACJA"

16 - 18. 11. 2000

Łódź

Targi "INTERFLAT"

24 - 26. 11. 2000

Łódź

Targi Świąteczne

16 - 21. 12. 2000

Łódź

Zgłoszenia prosimy wysłać na adres: "SUR" 90-451 Łódź, ul. Piotrkowska 220  
szczegółowe informacje tel.: 0-42 637 07 75, 636 22 07, 637 15 23, fax. 636 49 59

### TARGI ZAGRANICZNE

MT "MEBLE" - 2000

14 - 18. 11. 2000

Rosja, Moskwa

MT Ogólnospożywcze "PRODEXPO-2001"

5 - 09. 02. 2001

Rosja, Moskwa

Wszystkie ww. targi zagraniczne objęte są systemem refundacji Ministerstwa Gospodarki (www.mg.gov.pl/targi Lista A i B)

Zgłoszenia prosimy wysłać na adres:

KIG-R Dział Promocji 00-362 Warszawa 37, ul. Gałczyńskiego 4

szczegółowe informacje: Barbara Gregorek tel.: 0-22 828 68 04, 828 68 05,  
fax. 0 22 826 30 38

### UWAGA!

Firmy zgłaszające uczestnictwo ww. imprezach targowych proszone są o dostarczenie do działu promocji KIG-R, wraz ze zgłoszeniem udziału, informacji niezbędnych do rozliczenia dotacji z PFRON:

☐ oryginału oświadczenia o nie występowaniu z indywidualnym wnioskiem do PFRON o refundację kosztów związanych z uczestnictwem w targach

☐ informacji o liczbie zatrudnionych osób niepełnosprawnych

W celu zorganizowania oprawy medialnej ekspozycji prosimy o dostarczenie informacji o wytwarzanych produktach, możliwościach produkcyjnych oraz przyznanych nagrodach i certyfikatach.

## AKTUALNE-WAŻNE-POTRZEBNE

## Informacyjne spotkania środowiskowe w IV kw. 2000 r.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna zaprasza Prezesów, Dyrektorów, Właścicieli Zakładów Pracy Chronionej na informacyjne spotkania środowiskowe z województw:

☐ mazowieckiego, łódzkiego, warmińsko-mazurskiego oraz podlaskiego, które odbędzie się **24 października 2000 r.** w Międzynarodowym Centrum Biocybernetyki - Warszawa ul. Trojdena 4

☐ wielkopolskiego, zachodnio-pomorskiego, pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego i opolskiego, które odbędzie się **10 listopada 2000 r.** w Hotelu „TRAWIŃSKI” - Poznań ul. Żniwna 2

☐ małopolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego oraz podkarpackiego, które odbędzie się **22 listopada 2000 r.** w Hotelu „TARNOVIA” - Tarnów ul. Kościuszki 10  
Rozpoczęcie spotkań - godz. 11,00 Przewidywane zakończenie - godz. 16,30

W spotkaniach wezmą udział: Poseł na Sejm RP - Jacek Szczot, Sekretarz Stanu w Min. PiPS Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych - Joanna Staręga-Piasek, Z-cy Prezesa Zarządu PFRON - Marian Leszczyński oraz Jarosław Duda, Przedstawiciele Rady Nadzorczej PFRON - Stanisława Barcz oraz Henryk Wójcik, Prezes KIG-R Włodzimierz Sobczak oraz przedstawiciel firmy brokerskiej Gras Savoye. Na spotkaniach omawiany będzie między innymi aktualny stan prac legislacyjnych związanych z ustą z 27 sierpnia 1997 r o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz możliwości pomocowe PFRON w 2001 roku.

# Świat barier istnieje nadal

*Diecezja Tarnowska, a w tym roku sam Tarnów był gospodarzem imprezy o charakterze religijno-integracyjnym, która odbyła się 9 września. Hasłem były słowa Jana Pawła II: „Nikt nie jest w stanie samotnie nieść swojego bólu.”*

**F**orum Niepełnosprawnych ma już swoje tradycje. Przez 7 lat było organizowane w Limanowej. Każdego roku rzesze niepełnosprawnych gromadziły się w drugą sobotę września, aby zmanifestować swą obecnością istnienie świata niepoznanego. Do jakiego stopnia był on niepoznanym można było się przekonać w tym roku w Tarnowie. Setki inwalidów zgromadziło się przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Grabówce w Tarnowie. Tam ks. dr Stanisław Sojka odprawił inauguracyjne nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Wyraził radość i wdzięczność za przybycie niepełnosprawnych. Byliśmy też przyjmowani gorącą herbatą i kanapkami. Potem o godz. 10.00 wyruszyła pieszka pielgrzymka osób niepełnosprawnych do katedry tarnowskiej. Jest Rok Jubileuszowy. Niepełnosprawni odbyli swą pielgrzymkę w tym duchu wpisując się w szereg pielgrzymów udających się w różne strony świata i swoich diecezji, w celu zyskania łask jubileuszowych.

O godz. 12.00 przy katedrze odbyła się uroczystość wręczenia nominacji i statuetek „Cyrenejczyka” – przyznawanych raz w roku przez Kapitułę „Cyrenejczyka”, której przewodniczącym jest ks. biskup dr Wiktor Skworec – ordynariusz tarnowski. Po tych uroczystościach mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. biskup Jan Styra z Tarnowa.

W części popołudniowej było uroczyste wręczenie medali upamiętniających ukazanie się 100. numeru „Drogi Nadziei” – pisma dla niepełnosprawnych i ich przyjaciół.

Uczestnicy Forum zebrali się następnie na placu Rynku, gdzie koncertowali m.in. Artur Gadowski i zespół DEYS. Wspólna zabawa, poczęstunek, gry, konkursy trwały do godz. 20.00. Główną nagrodę dla uczestnika Forum – komputer Optimus – ufundował w tym roku minister skarbu Andrzej Chronowski.

Forum zakończyło się wspólnym śpiewem wykonawców i uczestników: Abba, Ojciec. Symboliczne trzymanie się za ręce było znakiem nadziei, że świat niepełnosprawnych dokona przełomu w izolacji, z jaką się tak często spotyka.

Pragnę serdecznie podziękować Katolickiemu Stowarzyszeniu CYRENEJCZYK i władzom miasta Tarnowa za podjęcie wyzwania współorganizacji 8. Forum. Dziękuję wszystkim sponsorom, a zwłaszcza Małopolskiemu Oddziałowi PFRON z Krakowa, PZU SA O/Kraków i Tymbark SA, jak i wielu innym, którzy dopomogli nam przeprowadzić Forum.

A jednak świat barier istnieje nadal. Dlaczego taka refleksja? Mieszkańcy Limanowej i okolic od wielu lat nauczyli się żyć ze świadomością istnienia człowieka „innego”. Tolerancja, a w wymiarze religijnym miłość bliźniego – to nieustanne wyzwanie dla wszystkich, aby nie usprawiedliwiali swej nieobecności zwykłą obojętnością. Potrzeba edukacji społecznej poprzez tego typu imprezy otwarte (a nie „getta”), to oczywiście wyzwanie dla organizatorów. Forum w Tarnowie pokazało, że świat sprawnych jest obojętny na świat niepełnosprawnych. Oczywiście, że można dać jakąś ofiarę, udzielić wsparcia, dać fanty, ale... BYĆ?

No właśnie – być! To owa bariera, która nie została pokonana w świadomości ludzi zdrowych. Człowiek niepełnosprawny woła o człowieka. Jan Paweł II mówi: „Nikt nie jest w stanie samotnie nieść swojego bólu”. Rozumieją to doskonale osoby niepełnosprawne. Jak dalece są niezrozumiane – świadczyła znikoma obecność „zdrowych” mieszkańców Tarnowa. Pielgrzymka do katedry – była jednym wielkim wołaniem (KRZYKIEM!) o człowieka. Niestety. Omijano nas, spoglądano zza zamkniętych okien. Dziwiono się. No i dobrze. Szkoda, że jednak nie przyszli, aby ująć człowieka niepełnosprawnego za rękę i w tym geście powiedzieć

bez słowa: Jestem, możesz na mnie liczyć! Nie lękaj się żyć wśród nas. Nasz świat (sprawnych) jest otwarty. Bądź sobą.

Jest wiele do zrobienia. To dlatego 9 Forum odbędzie się w Nowym Sączu. Mam nadzieję, że będzie lepiej.

**Ks. Stanisław Staśko**  
Duszpasterz  
Niepełnosprawnych  
Ruchowo  
Diecezji Tarnowskiej



Adres Biura: Katolickie Stowarzyszenie CYRENEJCZYK ul. Jana Pawła II 1, 34-600 Limanowa, tel./faks 018. 337-47-07

Informacja dla otwartych: POMÓŻCIE NAM, ABYŚMY MOGLI POMAGAĆ INNYM! Konto: Katolickie Stowarzyszenie CYRENEJCZYK BWR O/NOWY SĄCZ Nr r-ku: 19101035-10621-27016-1

## LAUREACI 2000

Statuetkę „Złotego Cyrenejczyka” otrzymali:

1. CARITAS Diecezji Tarnowskiej
2. Ksiądz biskup dr Piotr Bednarczyk Limanowa

Statuetkę „Srebrnego Cyrenejczyka” otrzymali:

1. Przedsiębiorstwo TYMBARK SA
2. Urząd Gminy Limanowa

Statuetkę „Brązowego Cyrenejczyka” otrzymali:

1. ZPC MIESZKO SA Racibórz
2. PFRON – Oddział Małopolski Kraków
3. Dorota Cieplińska – Sandomierz



JUBILEUSZ

# Wzorcową firmą nie tylko na Podlasiu

Spółdzielnia Inwalidów

**ELREMET**

21-500 Biała Podlaska, ul. Prosta 35  
tel. (0-83) 343-25-04, faks (0-83) 343-28-73

<http://www.elremet.sim.pl> e-mail: [elremet@sim.pl](mailto:elremet@sim.pl)

*11 września w Białej Podlaskiej odbyły się uroczystości z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia Spółdzielni Inwalidów ELREMET. Była zatem okazja do podsumowania dotychczasowego dorobku tej wiodącej dzisiaj w regionie i kraju „instytucji”.*

Początki zakładu sięgają roku 1965, kiedy to we wrześniu na zebraniu założycielskim 39-osobowa grupa inwalidów postanowiła utworzyć swoją spółdzielnię. Stary barak przy ulicy Lotniczej, kilka maszyn do szycia, nożyczki to wszystko, czym w tamtym czasie dysponowała niewielka jeszcze załoga. W pokonywaniu piętrzących się trudności pomagał założycielom ogromny zapał do pracy i chęć sprostania wielkiemu wyzwaniu.

Podstawową bazę Spółdzielni stanowił wtedy zakład krawiecki zorganizowany przez SI im. Kleberga w Łukowie. Szyto rękawice, fartuchy, czepki kucharskie, medyczne, bieliznę osobistą i pościelową. Podsumowaniem tamtego okresu działalności stało się uzyskanie przez Spółdzielnię 24 lipca 1965 roku osobowości prawnej. Coraz lepsze wyniki ekonomiczne pozwalały spokojniej patrzeć w przyszłość i myśleć o rozbudowie zakładu. Inwestycje w Radzyniu Podlaskim, Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu, Janowie Podlaskim i Konstantynowie na przełomie lat 60. i 70. wyraźnie poprawiły warunki pracy i przyniosły nową, nieznana dotąd na Podlasiu produkcję, m.in.: elementów automatyki przemysłowej, termostatów dla przemysłu motoryzacyjnego, przetwórstwa tworzyw sztucznych, cewek i przekładników dla przemysłu telekomunikacyjnego. Spółdzielnia przyjęła wówczas nazwę ELREMET, pochodzącą od pierwszych sylab wyrazów: elektrotechnika, rękawice, metal. W kolejnych latach powstawały nowe zakłady produkcyjno-usługowe oraz sklepy, dając zatrudnienie i możliwość rehabilitacji osobom niepełnosprawnym. Brak dostatecznych środków własnych skutecznie uniemożliwiał

oraz Związków Spółdzielczych w Lublinie i Warszawie. W lata 90. ELREMET wszedł jako stabilna firma o ustalonej wśród swoich zleceniodawców renomie. Rozbudowa i modernizacja potencjału rehabilitacyjno-produkcyjnego, wdrażanie nowych uruchomień branżowych, podjęcie produkcji na eksport nie uchroniły jednak Spółdzielni od kłopotów, jakie przyniosły dokonujące się w tym czasie wielkie zmiany społeczno-gospodarcze naszego kraju. Konieczna redukcja zatrudnienia i konieczność głębokiej restrukturyzacji



Prezes E. Laskowski przyjmuje gratulacje od marszałka J. Stefaniuka oraz – wraz z pucharem – od prezes Zofii Żuk z „macierzystej” Spółdzielni „Łuksja” w Łukowie

zmusiły do opracowania 3-letniego planu wyjścia z kryzysu. Podjęte działania oraz pomoc państwa ujęta w ustawie o rehabilitacji osób niepełnosprawnych pozwoliły Spółdzielni jednak „stać na nogi”.

Obecny wizerunek rynkowy ELREMET-u kształtują proponowane przez nią wyroby, odpowiadające najwyższym standardom światowym. Potwierdzają to otrzymane certyfikaty między innymi: Systemu Zarządzania Jakością ISO 9002 czy znaku bezpieczeństwa „B”. Wielkoseryjna produkcja wyrobów branży odzieżowej wymogła zastosowanie wysokowydajnych maszyn krawieckich oraz innych urządzeń służących do przygotowania elementów wyrobu odzieżowego. Szeroki asortyment tego typu wyrobów obejmuje obecnie: odzież dla służby zdrowia, odzież służbową, odzież ochronną i roboczą, pościel i ręczniki oraz rękawice tkaninowe i tkaninowo-skórzane. Z kolei Zakład Elektrotechniczny wytwarza m.in. statetniki do lamp sodowych, rtęciowych, metalohalogenkowych, a także wskaźniki natężenia i napięcia prądu, oprawki instalacyjne do żarówek i świetlówek. Odrębną dziedziną działalności jest przetwórstwo tworzyw sztucznych. Oprócz „klasycznych” wtryskarek Spółdzielnia dysponuje nowoczesną linią do produkcji szerokiego wachlarza elementów metodą wytłaczania z rozdmuchem. Ofertę zakładu uzupełnia produkcja okien i drzwi w systemie *Meeth massive*, czyli łączenia tworzyw sztucznych z aluminium, spełniającym najwyższe wymagania pod względem technicznym i ekologicznym.

Przy całym zaangażowaniu w utrzymywanie jak najlepszych wyników ekonomicznych kierownictwo Spółdzielni, przykładając szczególną wagę do polepszania warunków pracy i profilaktyki w zakresie zdrowia i pomocy rehabilitacyjno-socjalnej. O tym, jak ważne

miejsce zajmuje ELREMET wśród pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne świadczy fakt, że spośród prawie 600. osób załogi 65 proc. stanowią inwalidzi. Nie bez znaczenia są także wszelkie przyznane jej wyróżnienia i nagrody: Sztandar Pracy II klasy, czterokrotnie prestiżowy „Wawrzyn Podlaski”, złoty medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich (za nowoczesny, plastikowy zbiornik paliwa do samochodu), tytuł przedsiębiorstwa *Fair Play* i „Prymus 2000”.

z dostosowaniem ich do możliwości osób niepełnosprawnych, – realizację przyjętej przez zebranie przedstawicieli – strategii rozwoju na najbliższą przyszłość, a w tym wdrażanie nowych, poszukiwanych przez odbiorców wyrobów możliwych do wykonania w firmie, – utrzymanie certyfikatu ISO 9002, dalsze doskonalenie jakości pracy i wyrobów.

Na zakończenie, dziękując członkom-założycielom oraz całej załodze za ich wkład w budowę i rozwój Spółdzielni podkreślił, że bez sprzyjającego klimatu tworzonego przez władze państwowe, samorządowe, spółdzielcze i posłów, autorów ustawy o rehabilitacji, nie byłoby tak wymiernych efektów ich pracy.

Jako pierwszy z gratulacjami, życzeniami i szczerymi zapewnieniami o życzliwości pospieszył wicemarszałek Stefaniuk. Przekazując prezesowi okolicznościowy list, podziękował mu za wielkie zaangażowanie nie tylko w budowę siły Spółdzielni, ale i w kształtowanie obrazu miasta. – Chcę podziękować za lokalny patriotyzm /.../. Nawet dzisiaj, dla zapewnienia uroczystości odpowiedniej oprawy nie wynajęłaś artystów komercyjnych, wybrałaś młodych ludzi z tego miasta, stąd, by pokazać, że mamy utalentowaną młodzież – nie ukrywał swojej satysfakcji. Kolejnym gratulacjom i życzeniom, następnych tak owocnych lat działalności, nie było końca.

Po przekazaniu okolicznościowych upominków od przedstawicieli zaprzyjaźnionych firm, instytucji i władz samorządowych, odczytano nadesłane listy gratulacyjne. Wyrazy szczerzego uznania dla kierownictwa i załogi wraz z życzeniami kolejnych sukcesów przysłali m.in.: posłowie Józef Oleksy, Lech Nikolski, Jacek Szczot, Anna Maria Filek, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Joanna Staręga - Piasek.

W serdecznej atmosferze, podkreślając zasługi wszystkich pracowników wręczono 18. członkom załogi z Białej Podlaskiej, Konstantynowa, Lublina i Międzyrzecza Podlaskiego odznaki Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego. Natomiast dyplomami Krajowego Związku Rewizyjnego wyróżniono 13 osób.



Fragment ekspozycji wyrobów ELREMET-u

jednak prowadzenie procesu rehabilitacji. Możliwość taką dały dopiero uzyskane z WZSI Lublin niewielkie dotacje oraz nowe kontrakty, w zasadniczy sposób zwiększające sprzedaż i co za tym idzie zyski firmy. W okresie tym, z myślą o zdrowiu załogi, powstał malowniczo położony Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy w Serpelicach nad Bugiem i Przychodnia Rehabilitacyjno-Lekarska, która służyła pomocą nie tylko pracownikom Spółdzielni, ale i mieszkańcom miasta.

Kolejne inwestycje i dalsza rozbudowa mocy przerobowych możliwe były dzięki wydatnej pomocy ze strony władz wojewódzkich

W ciągu 35. lat istnienia bialska SI skupiła wokół siebie sporo ludzi, w głównej mierze takich, którym nie jest obca problematyka zatrudniania niepełnosprawnych. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w liczbie gości którzy stawili się na obchodach jubileuszu. Do kina „Merkury” gdzie odbywała się oficjalna część uroczystości, przybyli m.in. bialscy parlamentarzyści – wicemarszałek Sejmu Franciszek Jerzy Stefaniuk, poseł Józef Bergier oraz: wicewojewoda lubelski Adam Wilczewski, starosta bialski Tadeusz Łazowski, prezydent miasta Andrzej Czapski, przewodnicząca Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych Stanisława Barcz, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych ONiPZPCh Zbigniew Radzicki, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Bednarkiewicz, prezes Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, prezes Krajowego Związku Rewizyjnego SliSN Jerzy Szreter, dyrektor Oddziału Lubelskiego PFRON Andrzej Mańka, dyrektor Lubelskiej Kasy Chorzych Krystyna Radecka, a także przedstawiciele firm kooperujących ze spółdzielnią kontrahentów, wojska, banków i reprezentanci załogi.

Po obejrzeniu przez gości filmu, dokumentującego 35 lat działalności Spółdzielni głos zabrał prezes jej zarządu Edward Laskowski. W swoim wystąpieniu przypomniał najważniejsze momenty w historii firmy oraz zarysował ogólne założenia na przyszłość. Do najważniejszych celów zaliczył:

– doskonalenie systemów zarządzania oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych, co powinno zaowocować obniżką kosztów działalności,

– dalsze unowocześnianie procesów technologicznych w produkcji,



Odznaczenia wręcza Jerzy Bednarkiewicz

W kończącej uroczystość części artystycznej wystąpiła grupa wokalna Brevis, w skład której wchodziły uczennice miejscowego IV LO im. Stanisława Staszica, oraz nie stroniące od klasycznie jazzowego repertuaru Jazz Trio również z Białej Podlaskiej.

Po zakończeniu tej części uroczystości goście zostali zaproszeni na poczęstunek, do ORW „Relaks” w Serpelicach, gdzie w mniej oficjalnej atmosferze mogli wzniesić toast za pomyślność i kolejne jubileusze Spółdzielni.

Jacek Namysł  
fot. ina-press

# Mistrzostwa Polski ZPCh

*Przez dwa dni, tj. 16 i 17 września, odbywały się w Ustroniu Mistrzostwa Polski Zakładów Pracy Chronionej w Wędkarstwie Sławkowym. 75. zawodników z 25. drużyn reprezentujących zakłady z całego kraju stanęło do rywalizacji nad brzegiem łowiska utworzonego na terenie byłej żwirowni.*

**T**egoroczna impreza to już czwarte zawody tego typu w Polsce. Jak podkreślali organizatorzy, z roku na rok Mistrzostwa cieszą się coraz większą frekwencją, co dobitnie świadczy o potrzebie ich organizacji. Dla wszystkich uczestników była to znakomita okazja nie tylko do podjęcia sportowej rywalizacji, ale i wymiany poglądów oraz doświadczeń.

Podążając drugiego dnia na łowisko w strugach ulewnego deszczu, byliśmy pełni obaw o wytrzymałość wędkarzy. Przed Ustroniem – na szczęście – przestało jednak padać i test wypadł pomyślnie. Pierwszy obchód wzdłuż gęsto rozstawionych (co osiem metrów!) stanowisk wędkarskich wykazał, iż wyposażenie zawodników w sprzęt było nader zróżnicowane: od prostych wędzisk i kołowrotków, po rozkładane stanowiska z szufladkami i wędziska z wyrafinowanym osprzętem – pełny profesjonalizm! W siatkach wędkarzy dominowały płocie, karasie i okonie, zdarzył się jednak 2,5 kg karp oraz dwa jesiotry. Nie wszyscy zawodnicy wytrzymywali nerwowo: byliśmy świadkami pojedynku z dużą rybą złapaną na przypon 0,8, pojedynku wygranego przez rybę...

Właściciel łowiska i sędziowie Mistrzostw wysoko ocenili przebieg i organizację zawodów oraz zdyscyplinowanie zawodników.

O genezie pomysłu, o historii i źródłach finansowania Mistrzostw opowiedzieli nam organizatorzy: **Krzysztof Pasternak**, prezes zarządu chorzowskiej Spółdzielni ERA oraz **Włodzimierz Sobczak**, prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. – Na początku lat 90. uruchomiliśmy ośrodek rehabilitacyjny w Czarnym Lesie, którego integralną częścią były dwa stawy rybne – powiedział prezes Pasternak. – Okazało się, że wśród niepełnosprawnej części naszej załogi jest bardzo wielu pasjonatów wędkarstwa. Dlatego postanowiliśmy zorganizować zawody dla pracowników naszego zakładu. W 1997 roku wpadliśmy na pomysł nadania imprezie rangi mistrzostw ogólnopolskich. Zetknęliśmy się z bardzo przychylną reakcją ze strony KIG-R, co zaowocowało już czterema kolejnymi Mistrzostwami Zakładów Pracy Chronionej.

Warto przy okazji wspomnieć, że jednym ze źródeł finansowania organizacji tego typu imprez jest zakładowy fundusz rehabilitacji, który służy również spełnianiu oczekiwań pracowników, także w zakresie sportu i rekreacji. – Należy jednak ubolewać nad tym, że między innymi po wprowadzeniu wpłat na kasy chorych i zmniejszeniu innych ulg podatkowych dla zakładów pracy chronionej, zakładowe fundusze rehabilitacji przeżywają niestety spory kryzys. Powoduje to, że są problemy ze spełnieniem podstawowych obowiązków zakładów w stosunku do osób niepełnosprawnych – zauważył prezes Sobczak. Obydwaj panowie nie kryli jednak optymizmu płynącego z obserwacji postawy posłów biorących udział w pracach podkomisji sejmowej, rozpatrującej projekty ustaw o rehabilitacji



Rekordowy polów drugiego dnia



Prezentacja złowionych jesiotrów



# w Wędkarstwie Spławikowym

zawodowej. – Jest wola podtrzymania tego systemu rehabilitacji, który obecnie funkcjonuje. Liczymy i cierpliwie czekamy na, choćby ograniczone, przywrócenie pewnych ulg, nasze nadzieje podtrzymuje dobry dla tych spraw klimat w Sejmie – konkludował szef KIG-R.

Spośród całej stawki zawodników już pierwszego dnia wyróżniła się grupa liderów. W klasyfikacji indywidualnej zdecydowane prowadzenie objął, reprezentujący firmę VITPOL ze Stawiszyna, **Zbigniew Kliszewski** zdobywając 6170 punktów. Tuż za nim uplasowali się dwaj zawodnicy TFO PONAR – TARNOBRZEG SA: **Wiesław Cyrkun** i **Adam Kapeluszyński**.

Drużynowo po pierwszej części zawodów prowadzili wędkarzy z VITPOL-u przed ekipą TFO PONAR – TARNOBRZEG i pracownikami Spółdzielni RAMETA z Raciborza.

Sędziowie bacznie przyglądający się poczynaniom zawodników, szacując ilość zużytej pierwszego dnia zanęty nie kryli, iż może to nieco zmniejszyć wyniki dnia następnego. I rzeczywiście sami wędkarze przyznali, że prawdopodobnie był to błąd. Już niedługo spekulacje na ten temat znalazły potwierdzenie w wynikach drugiego dnia. Oficjalne, komisyjne ważenie ryb na poszczególnych stanowiskach wyraźnie pokazało faktyczny spadek wagi złowionych ryb.

Mimo to rozstrzygająca, druga odsłona zawodów przyniosła jedynie kilka zmian w czołówce klasyfikacji indywidualnej. Do końca zawodów nie oddał prowadzenia i z rewelacyjnym wynikiem 10040 punktów zdobył tytuł mistrza polski ZPCh w wędkarstwie spławikowym **Zbigniew Kliszewski**. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza wywalczył zdobywca 5850 punktów **Wiesław Cyrkun**. Trzecie miejsce przypadło siódmemu po pierwszym dniu – **Bogusławowi Porębskiemu** z RAMETY Racibórz, który zakończył zawody z wynikiem 5450 punktów.

Końcowa kolejność pierwszych trzech drużyn pozostała bez zmian. Mistrzami Polski zostali pracownicy firmy VITPOL – **Józef Przygodzki**, wicemistrzami reprezentanci załogi Spółdzielni Meblarskiej RAMETA, a na miejscu trzecim uplasowała się ekipa Tarnobrzelskiej Fabryki Obrabiarek PONAR – TARNOBRZEG SA.

Po końcowej syrenie, podsłuchując komentarze samych zawodników, usłyszeliśmy kilka samokrytycznych ocen dotyczących zmarnowanych szans. Nie wszyscy mogli się pogodzić z faktem, że mając już rybę w łowisku miast spokojnie „wyjmować” ją z wody, próbowali w tym czasie zmieniać konfigurację sprzętu. Jak zauważył jeden z sędziów, ryby, a zwłaszcza dopisująca tego dnia płoć „nie lubią czekać” – a okazję należy wykorzystywać.

Podczas uroczystości wręczenia nagród, oprócz zwycięzców, pamiątkowy dyplom otrzymała jedyna kobieta wśród startujących wędkarzy – **Józefa Januszyk** z bielskiej DOMENY, natomiast specjalnie ufundowany przez **Wojciecha Wirowskiego**, prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, puchar dla najstarszego uczestnika Mistrzostw przypadł **Zbigniewowi Celencewiczowi** z jeleniogórskiego SMIETU. Od organizatorów i sponsorów wszyscy zawodnicy otrzymali także okolicznościowe pamiątki, ufundowane m.in. przez sąsiadującą z łowiskiem firmę MOKATE.

**Radek Szary**  
fot. ina-press



W. Sobczak i K. Pasternak udzielają wywiadu o Mistrzostwach dla programu TV „Tacy Sami”



Puchary wręczali W. Sobczak...



... K. Pasternak...



i W. Wirowski



## Apel i interpelacje Każdy jest pełną

### Apel o przyspieszenie prac Sejmu

5 września br. przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD Leszek Miller skierował do Marszałka Sejmu RP pismo, w którym zwraca się w imieniu Klubu o „przyspieszenie prac w Sejmie nad projektami ustaw i uchwał, wniesionymi przez posłów SLD od początku bieżącej kadencji, w stosunku do których proces legislacyjny nie został dotychczas rozpoczęty lub zakończony. /.../

W załączonym do pisma wykazie znalazł się m.in. poselski projekt nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (druk nr 854) – usuwający mankamenty dotychczasowej ustawy i uzupełniający ją o kompleks zagadnień dotyczących zakładów pracy chronionej, m.in. zobligowanie kas chorych do refundowania leków osobom niepełnosprawnym przez lekarzy zakładowych przychodni rehabilitacyjnych.

### Wpłynęły następujące interpelacje poselskie:

– poseł Bronisławy Kowalskiej w sprawie wydania przepisów wykonawczych dotyczących legitymacji uprawniających niepełnosprawnych do nieprzestrzegania niektórych znaków drogowych – do ministra transportu i gospodarki morskiej (4403),

– posła Bogdana Lewandowskiego w sprawie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – do ministra pracy i polityki społecznej (4446),

– posła Andrzeja Słomskiego w sprawie nierealizowania w całości przez ZUS wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego wcześniejszych emerytur dla rodziców dzieci niepełnosprawnych – do ministra pracy i polityki społecznej (4598).

### Wpłynęły następujące odpowiedzi na interpelacje poselskie:

– podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Andrzeja Karwackiego w sprawie realizacji przez ministra edukacji narodowej przepisów ustawy

z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej w zakresie finansowania niepublicznych ośrodków umożliwiających realizację obowiązku szkolnego dzieci i młodzieży z głębokim upośledzeniem umysłowym oraz z upośledzeniem sprzężonym z innymi kalectwami (4264),

– sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Ewy Lewickiej w sprawie waloryzacji emerytur i rent w 2000 r. (4293),

– sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej Krzysztofa Tchórzewskiego w sprawie działań przystosowawczych przedsiębiorstwa państwowego PKP do obsługi osób niepełnosprawnych (4267), oraz w sprawie wydania przepisów wykonawczych dotyczących legitymacji uprawniających niepełnosprawnych do nieprzestrzegania niektórych znaków drogowych (4403),

– sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanny Staręgi-Piasek w sprawie pomocy państwa dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne (4329), potrzeby nowelizacji ustawy z dnia 8 października 1999 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej i ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (4361), oraz w sprawie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (4446),

– ministra łączności Tomasza Szyski w sprawie obniżenia opłat za impulsy telefoniczne dla osób o znacznym stopniu niepełnosprawności (4454).

### Oświadczenia poselskie:

Posłanka Ewa Tomaszewska (AWS) zasadniczą część swojego oświadczenia poświęciła miejscu pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych w strukturach rządowych; jego obecne usytuowanie w strukturze Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie odpowiada wszechstronności zagadnień, związanych ze znoszeniem barier utrudniających niepełnosprawnym pełny udział w życiu społecznym.

*Kronika Sejmowa nr 131, 132, 133*

*Rok 1980, tak znamienity  
w naszej bliskiej historii,  
zdaje się trwać swoim przełomem  
jeszcze nieskończonym, jeszcze  
nie do końca przyjętym do  
świadomości szczególnie tych,  
którym znaczną część życia  
przypadło przeżyć przed nim.  
A to już minęło 20 lat i jest to  
czas niemały. Właśnie wtedy  
powstawały organizacje  
pozarządowe, jedne po drugich,  
podejmując ludzkie problemy  
w różnych dziedzinach  
życia społecznego.*

**W** Tczewie, 16 września obchodzono 20-lecie działalności Koła Polskiego

Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Przewodniczącą jego zarządu jest Danuta Formela, dyrektorem placówek Urszula Gieldon. Od początku Koło miało wielu przyjaciół, w swej przyjaźni bardzo skutecznych. Wśród wysokich urzędników miasta – Zenon Odyja, prezydent Tczewa, Jan Kulas – poseł ziemi tczewskiej, laureat Kuli Doskonałości, nagrody przyznawanej przez Stowarzyszenie, instytucje, m.in. Muzeum Wisły, które zawsze służy swoimi pomieszczeniami. Goście z uśmiechem przystawali przy rodzinnym zespole muzycznym Alicji Kiedrowskiej. – Patrzenie, już wszyscy dorośli do grania – mówili o dzieciach pani Alicji. Wśród przyjaciół nie sposób nie wspomnieć nieżyjącego Georga Liedtke, cały czas wspomagającego Koło, także po wyjeździe do Witten – bliźniaczego miasta. 16 września stuknięciami młotka o stół otwierano warsztat stolarski, który został – na życzenie pana Liedtke – ufundowany z pieniędzy, jakie by przeznaczono na kwiaty na jego pogrzebie. Zebrano sumę niebagatelną – 4 tys. marek.

W tych samych dniach odbywała się w Tczewie konferencja jego miast

## osobowością

bliźniaczych, których to niewielkie acz historyczne miasto ma osiem! Owo Witten, pewna dzielnica Londynu, izraelskie Lev Hashron, rosyjski Kursk, litewski Birżaj, Dębno i francuskie Beauvais.

Uroczystość rozpoczęto bardzo interesującym sympozjum na temat szans osób niepełnosprawnych w społeczeństwie obywatelskim.

Ks. dr Bogdan Czupryn, filozof z KUL, rozważał problem: czy człowiek z upośledzeniem umysłowym ma możliwość pełnego realizowania się poprzez wolność, czy jest mu to odebrane? Ze względu na przeszkody przekazu, nie można stwierdzić, że takich działań nie ma. Jedyną drogą do misterium człowieka jest miłość. Każdy ma swoją tajemnicę nieprzekazywalną i można ją odczuć jedynie przez miłość. W ten sposób odebrać bogactwo głębi drugiego. Każdy człowiek jest pełną osobowością – konkludował ks. Bogdan Czupryn.

Krystyna Mrugalska, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia, dopowiedziała: 37 lat temu rodzice przekonali się, że w zamknięciu, ich niepełnosprawne dzieci nie dadzą się poznać. Rewolucją była Karta Praw Człowieka, ogłoszony w 1980 r. dokument ONZ Wyrównywanie Szans, w którym podłożem programu było wymaganie, by środowisko spełniało warunki wobec różnorodności jednostek. W wymogach Unii Europejskiej, realizację wyrównywania szans potraktowano niestety jako sprawę drobną, umieszczając ją na liście B, której efektów nie będzie się egzekwować. – Nam zależy – mówiła Krystyna Mrugalska – by Unia w tym względzie również wymagała standardów, mamy tu do czynienia z prawem moralnym.

Posel Jan Kulas podał liczby osób niepełnosprawnych zatrudnionych na rynku otwartym – 29 tys., zakładów pracy chronionej jest 3447, z tego dwie trzecie zatrudniają ponad 50 proc. osób niepełnosprawnych.

*Teresa Pałejko*

## Pro publico bono?

06.30 Sydney 2000 – relacje, m.in.: gimnastyka, kolarstwo torowe, jeździectwo, boks

10.00 M.A.S.H. – serial komediowy

11.30 Kino bez rodziców: Jetstonowie – serial animowany

11.55 Goryl Magilla – serial animowany

12.05 Kino bez rodziców: Trzy szalone zera – serial dla młodzieży

12.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa – serial komediowy

13.00 Co ludzie powiedzą – serial komediowy

13.30 Zgadula – teleturniej

15.00 Złotopolscy – telenowela, powtórzenie

16.30 Na dobre i na złe – serial obyczajowy, powtórzenie

**P**rzytoczyłem fragment programu TVP z soboty 16 września br. nie bez powodu. Dziewięć z zawartych w nim pozycji, to propozycje rozrywkowe dla widzów dorosłych i dzieci. Z tego dwie, to powtórki tasiemcowych seriali rodzimej produkcji.

Za sprawą pory relacji z Igrzysk Olimpijskich w Sydney nie ukazał się, tak zresztą, jak i przez dwie kolejne soboty, jedyny na ogólnopolskiej antenie telewizji publicznej, a emitowany od 15. lat, program dla i o niepełnosprawnych „Tacy sami”.

Przypadek? A może wartości intelektualne, poznawcze, edukacyjne wyemitowanych pozycji ktoś układający ramówkę ocenił wyżej niż „jakiegoś” programu dla „jakichś” niepełnosprawnych widzów? A może decydującym kryterium była tzw. „oglądalność” „Takich samych” – zapewne niższa w porównaniu z serialami komediowymi? A może zadecydowały jeszcze inne, uzasadnione względy?

Nie wiem. Wiem za to, że stali, niepełnosprawni widzowie, podkreślam jeszcze raz, jedynego ogólnopolskiego programu cyklicznego skierowanego do środowiska, pozbawieni zostali możliwości oglądania go przez prawie miesiąc. A można było pomyśleć o przeniesieniu emisji na inną porę, nie kolidującą z relacją z Sydney 2000. Choćby rezygnując z któregoś serialu, np. emitowanego powtórnie!

Powie ktoś, po co to całe larum!? Otóż telewizja publiczna, tak mi się przynajmniej wydaje, powinna w jednakowym stopniu uwzględniać w swej ofercie programowej potrzeby różnorodnych grup widzów. W tym przypadku widzowie niepełnosprawni, poprzez zawieszenie emisji „Takich samych”, są wyraźnie krzywdzeni i dyskryminowani. Nie ma to nic wspólnego z realizacją zasady „Pro publico bono”, którą telewizja publiczna, spełniająca poważne funkcje społeczne, powinna się kierować!

*Andrzej Gata*

PS. Moja ulubiona radiowa „Trójka”, czyli program 3 radia publicznego też dała dowód lekceważenia słuchaczy niepełnosprawnych. Ktoś uznał, że emitowany w doskonałej porze, bo parę minut po godzinie dziewiątej rano, magazyn „Forum niepełnosprawnych” redagowany przez Elżbietę Korczyńską, należy przenieść w wieczorne pasmo nadawania. Na godzinę, bodajże dwudziestą trzecią, kiedy to wszyscy stali i potencjalni słuchacze „Forum” zapewne dawno już śpią! Jego miejsce, w dotychczasowym paśmie nadawania, zajęła plotkarska audycja pt. „Pani Magdo, pani pierwszej to powiem”. Droga „Trójko”! Twój stały słuchacz pierwszy Ci to mówi: **w s t y d !**

(A.G.)

# Wcześniejsze emerytury dla rodziców

*Niektórzy rodzice i opiekunowie dzieci wymagających stałej opieki mogą jeszcze skorzystać z uprawnień do wcześniejszej emerytury. Zgodnie z art.186 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników stosowane będą do osób urodzonych przed 1 stycznia 1948 r., które w ubiegłym roku nie zgłosiły wniosków o emeryturę, mimo że spełniły warunki wymagane do przyznania tego świadczenia.*

**W**cześniejsze emerytury przysługują na podstawie rozporządzenia w sprawie uprawnień do świadczenia pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, którzy spełnili określone warunki.

Rodzic występujący z wnioskiem musi udowodnić okres zatrudnienia wynoszący co najmniej 20 lat (matka) lub 25 lat (ojciec) oraz sprawować osobistą opiekę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy i samodzielnej egzystencji albo dzieckiem niezdolnym do pracy z powodu:

- całkowitej dysfunkcji kończyn górnych lub dolnych, niedowładu oraz porażenia uniemożliwiającego samodzielne poruszanie się i kontrolowanie czynności fizjologicznych,
- umiarkowanego, znacznego i głębokiego upośledzenia umysłowego, chorób psychicznych, uszkodzenia lub choroby centralnego układu nerwowego uniemożliwiającego samodzielność w decyzjach lub czynnościach życia codziennego,
- lekkiego upośledzenia umysłowego z towarzyszącymi kalectwami znacznego stopnia w zakresie narządów słuchu, wzroku, ruchu lub innymi przewlekłymi stanami chorobowymi bardzo poważnie upośledzającymi sprawność organizmu,

– innych chorób upośledzających w bardzo poważnym stopniu sprawność organizmu.

Całkowita niezdolność do pracy orzekana jest, gdy dziecko ukończyło 16. rok życia. W wypadku dziecka młodszego wymagane jest jedynie stwierdzenie przez odpowiednie służby medyczne, że wymaga ono stałej opieki medycznej ze względu na stan zdrowia spowodowany jednym z wymienionych punktów.

Emerytury dla rodziców i opiekunów, którzy 1 stycznia 1999 r. ukończyli co najmniej 45 lat życia przysługują wyłącznie tym osobom które:

- nie pozostają w zatrudnieniu z powodu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem uprawnionym do zasiłku pielęgnacyjnego,
- pobierają i pobierali w latach ubiegłych zasiłek z pomocy społecznej,
- spełniali warunki konieczne aby ośrodek opieki społecznej opłacał składki na ubezpieczenie już od 1 stycznia 1999 roku,
- ukończyli 1 stycznia 1999 roku co najmniej 45 lat życia,
- mają okres ubezpieczenia wynoszący co najmniej 20 lat.

Emerytury dla rodziców i opiekunów nie podejmujących pracy z powodu stanu zdrowia dziecka przysługują tylko tym, którzy pobierali i będą pobierali zasiłek stały z pomocy społecznej, za których ośrodek opieki opłacał składki na świadczenia.

Zasiłek stały przysługuje osobie która:

- nie pozostaje w zatrudnieniu z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem wymagającym stałej opieki,
- dochód rodziny nie przekracza dwukrotnego dochodu określonego dla celów uzyskania świadczeń z pomocy społecznej. Stałe kwoty dochodu na każdą osobę w rodzinie po waloryzacji wynoszą:
- na osobę samotnie gospodarującą – 384 zł miesięcznie,
- na pierwszą osobę w rodzinie – 348 zł miesięcznie,
- na drugą i następne osoby powyżej 15 lat – 245 zł miesięcznie,
- na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat 245 zł miesięcznie.

*Yac*

## Potrzebna zmiana prawa

*Obowiązujące od 1 stycznia 1999 r. przepisy reformujące system emerytalno-rentowy, zniosły możliwość uzyskania wcześniejszej emerytury przez wszystkich urodzonych po 31 grudnia 1948 r.*

**P**rawo do wcześniejszej emerytury utracili m.in. rodzice niepełnosprawnych dzieci, którzy wcześniej mogli otrzymać ją bez względu na wiek, po udokumentowaniu stażu ubezpieczeniowego: 20 lat kobiety, 25 lat mężczyźni. Nowy przepis dotknął także tych opiekunów dzieci niepełnosprawnych, którzy warunki do uzyskania wcześniejszej emerytury spełnili przed wejściem w życie reformy emerytalnej, lecz nie złożyli w porę wniosku w ZUS. Po interwencji rzecznika praw obywatelskich (RPO) i zaskarżeniu stosownego przepisu do Trybunału Konstytucyjnego rodzice niepełnosprawnych dzieci nabyli prawo do wcześniejszej emerytury.

ZUS odmawia jednak pozytywnego rozpatrzenia wniosków opiekunów, którzy w stosownym oświadczeniu stwierdzają, że przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego. Podstawą

takich decyzji jest obowiązujące prawo, które stanowi, iż przystąpienie do II filara przez osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. jest nieodwołalnym oświadczeniem woli o wyborze ubezpieczenia emerytalnego w nowym systemie. A wcześniejsze emerytury to system stary...

W tej sytuacji RPO zwrócił się do prezesa Rady Ministrów oraz pełnomocnika rządu do spraw reformy systemu zabezpieczenia społecznego o rozważenie możliwości zmiany odpowiedniego przepisu. Adresaci wystąpień rzecznika uznali jednak zgodnie, że rozwiązanie poruszonego problemu nie wymaga podejmowania działań legislacyjnych. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS jednoznacznie wyłącza bowiem z prawa do wcześniejszej emerytury osoby, które przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego. Rzecznik uważa tymczasem, że takie stanowisko jest sprzeczne z wyrokiem TK i z jego intencją. Jeśli bowiem uznać, że istniejące przepisy nie stwarzają podstaw do wcześniejszej emerytury osobom, których dotyczy wyrok TK, to należy dokonać odpowiedniej nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

*Yac*

Kolumny poświęcone rehabilitacji społecznej, kulturze, sztuce i sportowi sponsorują w tym numerze

# Jurajskie babie lato z gwiazdą

*Od 13 do 16 września trwały w Zawierciu pierwsze Integracyjne Spotkania Artystyczne Niepełnosprawnych. Serię spotkań zorganizowaną przez miejscową Fundację „Podziel się z innymi” im. Henryki Rudzkiej tematyczną „klamrą” spięło hasło „Jurajskie babie lato z gwiazdą”.*

**D**o głównych celów, jakie przyświecały organizatorom imprezy należały przede wszystkim:

- integracja przez sztukę muzyczną, taneczną, teatralną i plastyczną ludzi niepełnosprawnych i sprawnych,
- prezentacja różnorodnych metod pracy w zespołach niepełnosprawnych artystów, promowanie i nobilitowanie ich twórczości,
- upowszechnianie technik art-terapeutycznych i wymiana doświadczeń między zespołami i instruktorami,
- zwiedzanie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, wypoczynek i zabawa.

Tak szerokie założenia programowe pomysłodawcy spotkań postanowili zrealizować nie tylko poprzez szereg różnych zajęć terapeutycznych, ale i zainicjowanie dyskusji na wspomniany temat.

Skupiając wokół siebie grono twórców, miłośników sztuki, praktyków art-terapii, przedstawicieli instytucji i placówek pozarządowych, władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych, Fundacja „Podziel się z innymi” zaproponowała między innymi warsztaty art-terapeutyczne (teatroterapię, choreoterapię, muzykoterapię i terapię plastyczną), zajęcia ekoterapeutyczne oraz sympozjum naukowe na temat „Niepełnosprawni u progu trzeciego tysiąclecia. Terapia czy sztuka – wprowadzenie do wiedzy...”.

To właśnie spotkanie naukowców, reprezentujących kilka ośrodków uniwersyteckich, dało teoretyczne podstawy zajęciom praktycznym. W programie sympozjum znalazły się prelekcje dotyczące szeroko pojętej art-terapii. I tak, dr Agnieszka Gmitrowicz z II Kliniki Psychiatrycznej w Łodzi wprowadziła słuchaczy w problematykę rozprawą „Współczesna art-terapia”, Danuta Kaniowska-Rogowska z Kliniki Psychiatrycznej Centrum Psychoterapii w Łodzi podjęła temat „Rola choreoterapii w leczeniu zaburzeń psychicznych”, prof. Mirosław Janiszewski zajął się „Współczesnymi kierunkami muzykoterapii”, a Agnieszka Piasecka z Katedry Teorii Literatury, Teatru i Filmu Uniwersytetu Łódzkiego określiła „Terapeutyczną funkcję teatru”. Część merytoryczną zakończyło wystąpienie dr Dobraniegi Trawkowskiej z WNS Studium Pracy Socjalnej

Uniwersytetu Śląskiego na temat „Pracy socjalnej z niepełnosprawnymi”. Sympozjum podsumowano dyskusją panelową prowadzoną przez dr Gmitrowicz.

Tym samym już pierwszego dnia Spotkań około 150 osób niepełnosprawnych z 18. Dziennych Ośrodków Wsparcia z całego kraju zaproszonych zostało do aktywnego uczestniczenia w warsztatach plastycznych, muzycznych, tanecznych i teatralnych prowadzonych przez wyspecjalizowanych instruktorów. Poszczególne grupy miały okazję podnosić swoje umiejętności uczestni-

cząc, przez dwa kolejne dni, w zajęciach z muzyki relaksacyjnej, rytmiki, gry na instrumentach, śpiewu, tańca ludowego i towarzyskiego, reżyserii, technik gry aktorskiej oraz technik plastycznych odbywających się w plenerze. O tym, że niepełnosprawni artyści i ich instruktorzy potrafili wykorzystać zdobytą wiedzę oraz doświadczenia w praktyce, mogliśmy się przekonać podczas Koncertu Galowego, kiedy to poszczególne ośrodki wystąpiły ze swoimi króciutkimi programami. Natomiast efekty warsztatów plastycznych przedstawiono na specjalnym wernisażu prac poplenerowych. Elementem dopełniającym zajęcia terapeutyczne stały się wspólne biesiady oraz liczne wycieczki po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Warto podkreślić, iż wokół tej idei pojawiła się w Zawierciu także grupa niekoniecznie zamierzających instytucji, które nieodpłatnie, na miarę swoich możliwości służyły zaproszonym gościom. Swoje sale udostępniły MOK „Centrum”, Pałac nad Wartą i Państwowe Ognisko Muzyczne, a w przygotowaniach brali udział młodzi ludzie, uczniowie z Zespołu Zawodowych Szkół Gastronomicznych (pomoc przy obsłudze stołówek), Studium Medycznego (przyszłe pielęgniarki sprawowały opiekę medyczną), podopieczni Dzien-

nego Domu Opieki Społecznej, członkowie Klubu Młodego Inwalidy, dając tym samym pozytywny wyraz swojemu zainteresowaniu problemami integracji.

Oczywiście takie przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez pomocy finansowej. W tym wypadku istotną rolę odegrały, oprócz wspomnianych już władz lokalnych, PFRON, firmy ubezpieczeniowe, banki i inne instytucje, podmioty i organizacje.

Jak zapewniali organizatorzy ciepła atmosfera i szczerze pochlebne opinie uczestników potwierdziły sens starań o nadanie Integracyjnym Spotkaniom Artystycznym Niepełnosprawnych rangi imprezy cyklicznej. Wspólne zaangażowanie, którym wykazało się sporo osób i instytucji wspierających działania Fundacji „Podziel się z innymi” pozwala poważnie myśleć o przyszłości tego typu akcji.

Tekst i foto: C. Janas



## IV Ogólnopolski Wyścig w Rzeszowie

*Spieszmy się kochać ludzi,  
tak szybko odchodzą*  
ks. Jan Twardowski

### 19 września br. zmarł Ryszard Sawicki

Specjalista Rehabilitacji,  
Szkoleniowiec, Organizator,  
Główny Konsultant Polskiego  
Związku Sportu  
Niepełnosprawnych „Start”

#### Drogi Przyjacielu,

*Trudno pogodzić się z faktem,  
że odszedłeś od nas przedwcześnie  
i niespodziewanie. Byłeś Człowie-  
kiem wybitnym, o wyjątkowej oso-  
bowości, cieszyłeś się zasłużonym,  
ogromnym autorytetem i zaufa-  
niem naszego środowiska. Będąc  
sam poszkodowany na zdrowiu nie  
oszczędzałeś sił, zawsze służyłeś  
pomocą, całe swoje życie podpo-  
rzędkowałeś sprawom sportu  
i rehabilitacji.*

*Twoje odejście spowodowało  
dotkliwą stratę, którą trudno  
wypełnić.*

#### Ryszardzie!

Pozostaniesz na zawsze  
wśród nas,  
Twoje dążenia i koncepcje  
nadal pozostaną wskazówką  
w naszej pracy,  
będziemy kontynuować  
Twoje dzieło.

W imieniu przyjaciół śp.  
Ryszarda Sawickiego

**Krystyna Grabowska**

**24** września w Rzeszowie odbył się Ogólnopolski Wyścig Niepełnosprawnych na Wózkach im. prof. Aleksandra Hulka. W kategorii wózków wyścigowych na dystansie 8 km zwyciężył Robert Wątor z Nowego Sącza w czasie 19,09 min., przed swoim kolegą Wiesławem Fiedorem, który osiągnął czas 22,43 min. W kategorii zawodników z amputacją i paraplegią na dystansie 4 km zwyciężył w czasie 19,21 min. Rafał Tyburowski z Warszawy-Konstancina, drugim był znany w Polsce trzykrotny uczestnik samotnej jazdy na wózku inwalidzkim dookoła Polski, a w tym roku wyprawy do Hanoweru, Artur Kicak ze „Startu” Rzeszów – czas 20,31 min. W kategorii tetraplegii na dystansie 1 km zwyciężył Bogusław Bomba z Rzeszowa w czasie 8,57 min., drugie miejsce zajął Józef Kusaj w czasie 10,00 min., również z Rzeszowa. Wśród kobiet w tej kategorii najlepszą okazała się Maria Suska ze Stalowej Woli w czasie 9,57 min., drugie miejsce uzyskała Marlena Lis z Centrum Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów w Konstancinie, w czasie 10,37 min.

Honorowym starterem był bratanek prof. Aleksandra Hulka inż. Ryszard Hulek. Organizatorami Wyścigu były Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Walki z Kalectwem i Zrzeszenie Sportowe Inwalidów „Start” w Rzeszowie, przy głównym wsparciu finansowym Zarządu Głównego TWK w Warszawie.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wyścigu otrzymali puchary, dyplomy i nagrody.

Zawody były wspaniałą okazją popularyzacji najprostszej formy rehabilitacji osób niepełnosprawnych, jakim są wyścigi na wózkach inwalidzkich. Są dobrą kontynuacją idei prof. A. Hulka.

PS. Swą obecność na Wyścigu awizowali renomowani zawodnicy, m.in. z Krakowa, Katowic i Poznania. Niestety, nie dojechali ze względu na coraz wyższe koszty paliwa, a ani organizatorzy, ani ich macierzyste kluby nie dysponowali środkami na ten cel.

**Henryk Waszkowski**

## The runner girl

**M**arla Runyan to pierwsza w historii Igrzysk Olimpijskich ociemniała zawodniczka. Ma 31 lat, pochodzi z Oregonu, jest nauczycielką w instytucie głuchych i niewidomych w Eugene. Na Paraolimpiadzie w Barcelonie, osiem lat temu wygrała biegi na 100, 200 i 400 m, a także skok w dal. W Atlancie zwyciężyła w siedmioboju i znów w biegu na 100 m. Tym razem, w Sydney, rywalizowała ze zdrowymi. Wywalczyła to sobie zdobywając trzecie miejsce na 1500 m podczas eliminacji krajowych w Sacramento.

Widzenie tzw. peryferyjne – tego, co na poboczach – pozwala jej trzymać się toru na bieżni, samodzielnie chodzić po ulicy. Sport pomógł jej odnaleźć się w życiu. Zaczęła od skoku wzwyż i w dal, potem był siedmiobój. Najtrudniejszy był bieg przez płotki. Liczyła kroki i skakała na wycucie, lecąc w pustkę. W Atlancie zdobyła w siedmioboju złoto!

Nie jest biedną, ociemniałą sportsmenką. Jest po prostu mistrzynią olimpijską. – Wystarczy tylko chcieć – mówi Marla. – Jeśli ktoś zobaczy mnie na igrzyskach, usłyszy moją historię, uwierzy – dodaje mówiąc o tych, którzy takiego wzoru potrzebują. A jest ich wielu. Jej historia napawa dumą jej rodaków, dodaje skrzydeł wszystkim sportowcom – również paraolimpijczykom, bez względu na przynależność państwową, rasową, kulturalną czy możliwości fizyczne. „The runner girl” – jak ją nazywają – biegająca dziewczyna, ma swoją własną stronę internetową – [www.marlarunyan.com](http://www.marlarunyan.com) – można się więc z nią łatwo porozumieć. Jej komputer jest odpowiednio oprzyrządowany, co pozwala jej prowadzić rozmowy z całym światem. Jest szczęśliwa i dumna z udziału w Igrzyskach, pokonała bowiem największą z bardzo wielu barier – tę psychiczną, by móc się zmierzyć z innymi. Udało się. Marla Runyan przeszła do historii Igrzysk.

**IKa**



# Olimpiada w Lubinie

*Tradycyjną olimpijską defiladą rozpoczęła się Spartakiada Osób Niepełnosprawnych i Zakładów Pracy Chronionej, w sobotę 16 września, w Lubinie, na stadionie OSiR.*

*Honorowy patronat nad imprezą objęli prezydent miasta Lubina i prezydent Zachodniego Klubu Gospodarczego. Gośćmi Spartakiady obok parlamentarzystów, przedstawicieli samorządów, PFRON, organizacji działających na rzecz niepełnosprawnych byli dolnośląscy olimpijczycy.*

**W**kilkanaście godzin po rozpoczęciu olimpiady w Sydney znicz olimpijski zapłonął również w Lubinie i wciągnięto olimpijską flagę na maszt. Spartakiadę zorganizowano z inicjatywy **Ewy Kosińskiej** – wiceprzewodniczącej Krajowej Federacji Zakładów Pracy Chronionej, którą wspierał wiceprezydent Lubina, **Daniel Cyganowski**. Wzięło w niej udział 125. zawodników reprezentujących 15 zakładów pracy chronionej z Dolnego Śląska, Szkołę Specjalną w Lubinie i Związek Niewidomych. Rywalizowali drużynowo w turnieju piłkarskim i czterech konkurencjach indywidualnych: skoku w dal, biegu na 60 m, rzucie piłką lekarską, ringo. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył „Polers” z Chojnowa zdobywając 64 pkt. i puchar ufundowany przez prezydenta miasta Lubina. Ta sama drużyna wywalczyła również puchar prezydenta Zachodniego Klubu Gospodarczego za I miejsce w turnieju piłki nożnej. W klasyfikacji ogólnej drugie miejsce zajął zespół „Yax” z Legnicy, a trzecie „Remopol” Lubin. Nie zabrakło nagród dla zwycięzców dyscyplin indywidualnych oraz dla uczniów Zespołu Szkół Specjalnych i Polskiego Związku Niewidomych.

Rzut piłką lekarską wygrał **Waldemar Gierus** z Lubina, ringo – **Józef Śmiałek** z Legnicy, skok w dal – **Marcin Fedorowicz** z Lubina, bieg na 60 m dla niewidomych z przewodnikami – **Emilia Bojko**. Zawody Zespołu Szkół Specjalnych w Lubinie wygrał **Grzegorz Woźniel**.

Dyrektor Szkoły Specjalnej w Lubinie, **Danuta Wańtuła** zapowiedziała masowy udział uczniów w przyszłorocznej Spartakiadzie. – Dzięki takim imprezom nasi uczniowie nabierają wiary w siebie – powiedziała. Polski Związek Niewidomych również zapowiedział swój przyszłoroczny udział. To najdobitniej świadczy o powodzeniu tegorocznej imprezy. – Spartakiada spełniła swoje zadanie, którym była integracja – stwierdziła Ewa Kosińska – i sądzę, że za rok do Lubina przyjedzie jeszcze więcej zakładów pracy chronionej. Dla nas to tak samo wielkie święto jak dla sportowców olimpiada w Sydney.

G.S.

fot. KFZPCh



# Nie święci garnki lepią

*Rzemiosło garncarskie w Wielkopolsce rozwinęło się już w VII wieku. Przez wieki okolice Zagórowa były prawdziwym garncarskim zagłębiem.*

*Samo Zagórowo zasłynęło jako miejsce garncarskich jarmarków.*

**D**ziś tradycja ta została prawie zapomniana.

W okolicach pozostało niewielu kontynuatorów garncarskiego fachu. Jednym z nich jest WTZ Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Zagórowie kierowany przez Bożenę Mańkowską.

Praca w glinie jest doskonałą formą rehabilitacji – twierdzi pani Bożena. Stwarza olbrzymie możliwości twórcze, dzięki plastyczności materiału daje twórcom poczucie bezpieczeństwa, stymulując dotyk działa terapeutycznie, a w konsekwencji umożliwia stosunkowo łatwe osiągnięcie efektów i przeżycie radości twórcy. Stąd pomysł na zorganizowanie imprezy, która popularyzowałaby tę formę terapii, a jednocześnie prezentowała możliwości i osiągnięcia osób niepełnosprawnych i placówek rehabilitacyjnych prowadzących zajęcia ceramiczne.

Od pomysłu do realizacji czasem jest bliżej niż to się może wydawać. Szczególnie jeśli, obok własnego talentu organizacyjnego, można liczyć na współpracowników, środowisko i władze lokalne. I tak właśnie, powstały w 1999 roku pierwsze „Zagórowskie Ceramidła”. Zainteresowanie nimi – uczestniczyło w nich pięćset osób, a w tym siedemdziesięciu niepełnosprawnych artystów – sprawiło, że na początku września br. zorganizowano w Zagórowie ich kolejną

edycję. Pomocą służyli: Zarząd Gminy i Miasta w Zagórowie, PSOUU, Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem, Eugeniusz Grzeszczak – starosta słupecki, ks. prałat Ryszard Maciejowski, sympatycy i mieszkańcy Zagórowa i okolic.



Przybyło z całej Polski blisko 200 uczestników, głównie podopiecznych pracowników plastycznych i ceramicznych prowadzonych w WTZ. Przywieźli ze sobą swoje prace, które zaprezentowane zostały licznym gościom i publiczności na plenerowej wystawie. Podczas „Ceramidel” niepełnosprawni twórcy mieli możliwość uczestniczyć w warsztatach artystycznych prowadzonych przez znanych plastyków Polę i Alberta Krystyniaków oraz rzeźbiarza Andrzeja Renesa.

Efektom warsztatów są liczne, ciekawe prace, ale także nowe umiejętności i twórcze doświadczenia, które pomogą w dalszym rozwoju artystycznym uczestników. Organizatorzy zadbali także o dodatkowe atrakcje. Budowano piec ceramiczne, pieczono, tradycyjnymi metodami, chleb, występowały zespoły artystyczne, nie miały końca gawędy i śpiewy przy ognisku. Na zakończenie uczestnicy mogli wysłuchać koncertu muzyki Fryderyka Chopina w wykonaniu Piotra Szychowskiego.

Prawdziwym, tak w stosunku do organizatorów jak i uczestników, okazało się być stare powiedzenie, przytoczone podczas uroczystości otwarcia II Ceramidła Zagórowskich, przez wicemarszałka Sejmiku Wielkopolskiego – Jana Kopczyka: „Nie święci garnki lepią”.

Tekst i zdjęcia: *Andrzej Gata*

## Jak z Harlequina

**P**rzypadek rządzi naszym życiem, albo może wręcz odwrotnie – wszystko z góry jest zaplanowane? Historia Helen Smith zdaje się potwierdzać zasadę, że „chcieć – to móc”. Zachorowała na studiach. Bardzo poważnie. Amputowano jej obie nogi powyżej kolan, jedną rękę i dłoń drugiej. Będąc tak bardzo niepełnosprawną obawiała się marnej wegetacji. Przypadkowo jej sytuację opisała gazeta „The Mirror”. Przypadkowo zainteresowała się jej losom stacja Anglia TV. Po programie z jej udziałem otrzymała propozycję przygotowania reportażu o inwalidach. Spodobały się. Helen otrzymała propozycję odbycia praktyki w stacji. Będzie poznawać sztukę pisania scenariuszy, techniki telewizyjnej produkcji i zasady zachowania się przed kamerą. Dodajmy, że już chyba nieprzypadkowo czytelnicy The Mirror zebrali 50 tys. funtów na nowoczesne, sterowane impulsami elektrycznymi protezy bioniczne dla Helen. Jest prawdziwą kobietą sukcesu – w czym zupełnie nieprzypadkowo pomogła jej ogromna praca i determinacja. Po odbyciu praktyki w TV będzie mogła wybrać, czy chce być reporterką, czy producentką telewizyjną.

Czyż to nie brzmi jak bajka? Czasami to się zdarza naprawdę.

*Ika*

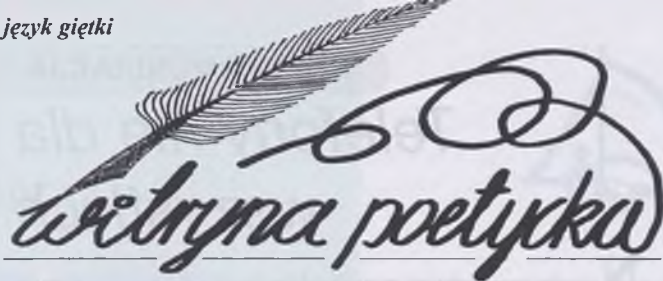
## Kolejne rozzarowanie

**N**ajwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że samorządy nie są w stanie pomagać ubogim, bo nie mają pieniędzy. Wyplacają symboliczne zasiłki często kilkunastozłotowe i tylko okresowo. Ale brak pieniędzy to jeszcze nie wszystko. W ponad 80 proc. skontrolowanych 52. terenowych ośrodków pomocy społecznej stwierdzono złe i niedokładne rozpoznanie potrzeb swojego środowiska. 14 ośrodków nie wywiązywało się z obowiązku płacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne osób pobierających świadczenia.

W 17. powiatowych centrach pomocy rodzinie objętych kontrolą NIK również nie wystarczało pieniędzy np. na prowadzenie ośrodków wsparcia, interwencji kryzysowej czy poradnictwa. Centra w ogóle realizowały swoje zadania w bardzo ograniczonym zakresie. Obraz po kontroli NIK-owskiej niestety nie jest optymistyczny.

*rr*

„Chodzi mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Olimpiada w Sydney dostarczyła wielu wzruszeń i emocji. Zmagania olimpijskie nie skończyły się jednak na tym. Dla nas Paraolimpiada z udziałem sportowców niepełnosprawnych jest również wielkim przeżyciem. Duch sportowej walki, rywalizacji o najwyższe trofea w najczystszej formie to idea, która się na Paraolimpiadzie nie zdewałowowała.

Prezentowane w Witrynie utwory, to nawiązania do żywych emocji każdego, kto próbuje wejść na najwyższe podium, zdobyć jakieś szczyty.

### Moje górskie szczyty

Kiedyś zdobyłam Przehybę,  
Towarzyszyły mi kule...  
Na wysokości 1175 m n.p.m.  
Czułam tylko radość i dumę.

Kiedyś przeszłam 30 km  
Pielgrzymkowej trasy,  
Towarzyszyły mi kule...  
Po długim marszu słyszałam już tylko me serce  
Dziękczynnie śpiewające Bogu.

Kiedyś zdobyć muszę jeszcze  
Trzy Korony i kawałek Tatr,  
Z kulami, albo i bez...  
Nade wszystko jednak zdobyć muszę  
Moją Górę Kalwarię.

Teraz jestem gdzieś pomiędzy upadkami.  
Spotkałam wielu Cyrenejczyków.  
Nieprzymuszonych.  
Ktoś podobny do Weroniki  
Chustą otarł mi łzę.

Bez względu na wszystko dotrę na szczyt.  
Muszę! Chcę!  
To nic, że będzie trochę bolało,  
Wszak On powiedział:  
„Jazmo moje słodkie jest, a brzemię lekkie”.

Teraz więc powracam znów  
Na Kalwaryjski mój Szlak,  
Choć ostre na nim kamienie  
Bolesnie ranią stopy. To nic!  
Muszę przecież zdobyć  
Moją Górę Kalwarię...

*Zuzanna Szafrńska*

### Inwalida pcha kulę

Wzrok nas otwiera.  
Przez rozchyłone źrenice treść świata  
wlewa się w formę ciała.  
Przez słyszące uszy,  
przez czującą skórę doznajemy drozda,  
ciepła, wiatru.

To, co w nas na chwilę zastyga,  
potrafimy potem oddać światu w mowie.  
Tak przez język wraca to, co weszło oczami.  
Lecz teraz widzę, jak inwalida pcha kulę.  
Jego niemy brat celuje z luku

(z luku zdania?) –  
do znieruchomiałego złudzenia.  
Tarcza jak zraniony słońceznik.  
Ktoś daje znak głuchym, aby biegli.  
W płochliwym blasku dwudziestu  
tysięcy świec,  
późnym letnim wieczorem, ludzkość  
wraca na chwilę do  
równowagi. Nie wiem: milczeć czy bić  
brawo?

Inwalida pcha kulę.  
Niewidomy pozdrawia mnie dłonią  
i ja mu odpowiadam tak samo.  
Uśmiecha się szeroko, jakby chciał  
powiedzieć:  
metr dalej, jesteśmy już metr dalej.  
*Marian Grześczak*

### Taternik

Wyraźną krechę pierwszego śladu  
tnę śniegospadów biel,  
uskoków tajną czerń,  
przekreślam ciągiem liny.

I ramię – szlak mój!  
czekałem w żyłach lodu  
i wystukuję tonem haka  
na skałach ryty – cał mój!  
A tam, gdzie stożek piargu  
w serce trafia ściany  
przez dzikość żywiołu  
i namiętność walki,  
dzieje się – czyn mój!  
w skrytości urwiska.

I tam, gdzie błękit rozorany szczytem  
w oddalonej błednieje rozwiei,  
gdzie otchłań głazu  
i przestrzenność myśli,  
tkwi w chwycie z granitu – los mój.  
Tak ponad wszystkie doliny,  
nad umarłe czy tętniące światy  
w klęsk lub zwycięstw tęczy  
wspina się – duch mój!  
– nieugięty...

*Paweł Fogel*

## Telefony nie dla wszystkich

Niepełnosprawnym z uszkodzeniami słuchu lub mowy przysługują ulgi w korzystaniu z usług telefonicznych. Uzyskać je mogą tylko ci, którzy mają znaczny stopień niepełnosprawności i ukończony 16. rok życia. Prawa do ulg nie mają dzieci, a także młodzież. Rozporządzenie Ministra Łączności (z 1996 r.) daje prawo do ulg, w postaci m.in. niższej opłaty za zainstalowanie aparatu i przyłączenie do sieci, a także 50 proc. upust w opłatach abonamentowych. Niestety dzieci i młodzież, które otrzymują jedynie zaświadczenie wydane przez służbę zdrowia, bez określenia stopnia niepełnosprawności, nie mogą liczyć na jakiegokolwiek ulgi. Tymczasem telefon dla niepełnosprawnego dziecka znaczy tyle, co możliwość porozumiewania się i kontaktu z rówieśnikami. Istotą większości problemów osób niepełnosprawnych nie jest tylko występowanie dysfunkcji i utrudnień wynikających z niepełnosprawności, ale niemożność korzystania z rozmaitych powszechnie dostępnych udogodnień.

Yac

## Tańszy internet?

Rozporządzenie ministra łączności z 21 października 1996 r. przyznaje pewne ulgi osobom niedowidzącym, niewidomym i niedosłyszącym. Korzystającym z wideofonów i tekstofonów osobom niepełnosprawnym przysługuje 50-procentowa zniżka w abonamencie. Płacą też 50 proc. za zainstalowanie telefonu. Dla inwalidów narządu ruchu prawdziwym oknem na świat jest możliwość korzystania z internetu. Jest to nie tylko sposób na poznawanie ludzi, świata, ale także na naukę, a nawet zarabkowanie. Bariery architektoniczne utrudniają im poruszanie się, często trudno im się wręcz wydostać z domów. Internet jest więc przede wszystkim sposobem na wyrównanie szans z ludźmi zdrowymi. Niestety opłaty za dostęp do internetu – jedne z najwyższych w Europie – i niskie renty, praktycznie uniemożliwiają „surfowanie” po sieci. Z interpelacją o obniżenie opłat za impulsy dla osób o znacznym stopniu niepełnosprawności zwrócili się w lipcu br. posłowie Anna Filek i Antoni Kobielusz. Próby nowelizacji rozporządzenia o ulgach były podejmowane już w 1998 r. Niestety Komisja Prawna w Kancelarii Premiera uznała, że wymaga to wydania nowego rozporządzenia lub nowej ustawy. 1 stycznia 2001 ma wejść ustawa Prawo telekomunikacyjne, która nakłada co prawda na operatorów obowiązek zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do usług telekomunikacyjnych, ale nic nie mówi na temat zniżek. W tej sytuacji, wyprzedzając przywołaną ustawę, członkowie internetowej grupy dyskusyjnej – *pl.soc.inwalidzi* wysłali petycję do premiera Jerzego Buzka z prośbą o tańszy dostęp do internetu, czyli objęcie ulgami w taryfach komunikacyjnych, inwalidów ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Autorzy petycji odwołują się do debaty sejmowej, która odbyła się przed wakacjami na temat tworzenia społeczeństwa informatycznego, podkreślając konieczność szczególnego uwzględnienia w tym zakresie potrzeb i aspiracji osób niepełnosprawnych.

IKa

## Pożegnanie

*Tradycją stało się, że niepełnosprawni miłośnicy żeglarsstwa kończą sezon na akwenie w Rybniku.*

*Tak też było w pierwszy weekend tej jesieni (21-24 września). Nową porę roku dobitnie obwieszczał wiatr, ale prawie letnie promienie słońca, zwłaszcza w niedzielę, poprawiały humory uczestnikom regat i tworzyły, wespół z rywalizującymi „Omegami” sceneryę urokliwej sportowej imprezy.*

Wiatr trochę za silny, utrudniający balastowanie. Było to kłopotliwe, bo nie pływalismy w łódkach kilowych. Woda się wlewała, było ślisko, trzeba było wkładać większy wysilek. Ale... nie było tak źle, żeby sobie nie poradzić. Jesteśmy zmęczeni, ale szczęśliwi – wyznała tuż po ostatnim wyścigu Ewa Nazarowska, na co dzień wiceprezes Śląskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych, a w rybnickich zawodach załogantka w łodzi sternika Bogusława Sondej, który w tymże Oddziale jest... prezesem.

„Prezesowska” załoga, rodem ze Śląska nie okazała się jednak najlepszą w końcowej klasyfikacji ośmiu wyścigów Ogólnopolskich Regat Żeglarzy Niepełnosprawnych o Puchar Jesieni. Po piątkowej i sobotniej rywalizacji na czele plasowała się inna śląska ekipa – z Jastrzębia, dowodzona przez Andrzeja Burego, a wspomaganego przez Eugeniusza Rakowicza i Mariana Zakowicza. Mieli 7 pkt. na koncie i wyprzedzali załogę mistrza Polski – Krzysztofa Kwapiszewskiego z Warszawy o 5 pkt., „prezesów” – o 7 pkt. oraz załogi Mariana Zielińskiego i Czesława Ławrynowicza – o 10 pkt. Niedzielne wyścigi miały rozstrzygnąć i już pierwsza tego dnia rywalizacja zaskoczyła wynikami. Najszybciej i najlepiej uporali się z wodną trasą żeglarze z łódki sternika Sondej. Pierwsze miejsce Andrzeja Burego zostało poważnie zagrożone, gdy okazało się, że w drugim niedzielным wyścigu kolejność była taka: 1. Kwapiszewski, 2. Sondej, 3. Bury. Po zawodach żeglarze udali się na obiad, a komisja sędziów pracowała by ogłosić oficjalne wyniki. Andrzej Bury nie oddał jednak prowadzenia i z przewagą jednego punktu obronił... honor Ziemi Rybnickiej. Oto ostateczna kolejność zawodów organizowanych w Ośrodku Sportów Wodnych i Rekreacji Elektrowni Rybnik: 1. A. Bury – 14 pkt., 2. K. Kwapiszewski – 15 pkt., 3. Bogusław Sondej – 17 pkt.

Podczas uroczystości kończącej imprezę wręczano nagrody, a sędzia główny – Marian Piecha nie szczędził słów uznania dla żeglarzy: – Dwa, trzy lata temu, to taki wiatr byłby dla was za silny, ale nie teraz, gdy poprawiliście technikę.

Do Ośrodka Elektrowni Rybnik nie przybyło tym razem dużo załóg. Wystartowało dziewięć łodzi. Działacze PSZN

# sezonu w Rybniku



tłumaczyli to tym, że nie wszyscy, zwłaszcza z dalszych regionów Polski mogli przyjechać, bo po lecie mało kto ma jeszcze urlop. Może niektórzy spodziewali się znacznie gorszej pogody?

– Pływamy tak już od pięciu lat – informuje pani wiceprezes. – W ciągu sezonu zawodów jest kilka, ale w Rybniku spotykamy się cyklicznie na rozpoczęcie sezonu i na jego zakończenie, czyli na regatach o Puchar Wiosny i o Puchar Jesieni. W „międzyczasie” uczestniczymy w Mistrzostwach Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych w Giżycku i pod koniec sierpnia w Ogólnopolskich Regatach w Rajgrodzie koło Augustowa. W tym roku udało się nam po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie ostatni zorganizować, Lubuskie Regaty Żeglarzy Niepełnosprawnych w Radzuniu na jeziorze Sławno. Pięć imprez to dużo. Sezon jest przecież krótki, a my mamy praktycznie każdego miesiąca zawody.

Na rybnickim akwenie swoją dominującą pozycję w kraju pokazali raz jeszcze żeglarze ze Śląska. Skąd taka siła tego sportu właśnie tu? – Mamy pięć załóg, z czego cztery należą do krajowej czołówki. Bierze się to chyba stąd, że blisko mamy do Rybnika – odpowiadali żeglarze. – Fajna baza, sprzyjająca atmosfera, ośrodek przystosowany dla niepełnosprawnych. No i to, że Oddział Śląski nastawił się na działalność sportową.

Stowarzyszenie zrzesza w całym kraju ok. 250. osób, a 50 z nich to żeglarze z województwa śląskiego. Oczwicie sami, mimo zaangażowania takich działaczy jak Bogusław Sondej czy Ewa Nazarowska nie daliby rady. Na szczęście mają wsparcie w sponsorach. O życzliwości Elektrowni Rybnik już wspominaliśmy. Pomocą służą też PFRON, Urząd Miasta Rybnik, AS Motors, BP.



Stawianie takielunku



Zwycięska załoga ze sternikiem Andrzejem Bury (w środku)



Uczestnicy regat w komplecie

Niejednemu z obserwujących zawody w Rybniku nasunęła się zapewne refleksja: skąd taka żeglarska namiętność u ludzi, którzy mają kłopoty ze sprawnością, którzy mają trudności z poruszaniem się po ziemi?

– W żeglarstwie niepełnosprawność mniej przeszkadza niż np. w łucznictwie czy innych dyscyplinach sportu – wyjaśnia E. Nazarowska. – Na łódce czuję się bardziej wolna, bo mogę wyskoczyć i popływać, a następnie wejść do łodzi, a nie wchodzić po schodach do basenu. Normalne życie sprawia mi więcej trudności niż żeglowanie.

Żeglarstwo pojawiło się w gronie niepełnosprawnych najpierw w środowisku akademickim Łodzi, gdzie wprowadzono je do zakresu rehabilitacji. Zorganizowano pierwsze obozy żeglarskie, a w 1987 r. doszło do pierwszej rywalizacji o punkty. Gdzie? W Holandii. Tak, bo właśnie Holendrzy zaprosili jedną załogę Polaków na re-

gaty. Później był rewanż i tak zawiązała się nić współpracy. Dziś z sentymentem wspomina się te początki. Teraz pływanie w łódkach to już normalność. Trzeba jednak pamiętać o tym, że w dyscyplinie tej ważne są trzy cechy: umiejętność poruszania się w obrębie łodzi, sprawność manualna, bo można siedzieć, ale ręce muszą być sprawne i zachowanie równowagi. Do zawodów kwalifikuje lekarz. Załoga składa się z trzech osób niepełnosprawnych. Po badaniach zawodnik zostaje sklasyfikowany w skali od 1 do 7 pkt. w zależności od stopnia niesprawności. Osoba najbardziej poszkodowana otrzymuje 1 pkt., osoba bardziej sprawna – 7. Suma punktów załogi nie może przekroczyć 12 pkt.

Żeglarskie imprezy to jednak nie samo żeglowanie. To także wspólne ogniska, wieczory z szantami.

– Jesteśmy jak jedna rodzina. Jak ktoś do nas dołączy to już zostaje... I czuje wiatr w duszy.

Tekst i foto: **Jerzy Machura**

# Nie chcemy

*Początki Spółdzielni Produkcyjno-Handlowo-Usługowej Zakładu Pracy Chronionej „Podlaska” w Białymstoku, bo tak brzmi pełna nazwa przedsiębiorstwa, sięgają stosunkowo zamierzchłych czasów bo roku 1962, kiedy to jeszcze jako spółdzielnia studencka założona przez studentów Akademii Medycznej, zajmowała się głównie pracami czystościowo-budowlanymi, ale także różnego rodzaju zleceniami, na przykład fotograficznymi, plastycznymi czy poligraficznymi. Do tej pory część zatrudnionych pamięta tamte czasy, kiedy to jako pracownicy nieetatowi imali się różnych zajęć.*

funkcjonowanie byłej spółdzielni studenckiej, okazało się dosyć ograniczone.

To właśnie wtedy zrodził się pomysł stworzenia miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Wizja zmiany dotychczasowego sposobu myślenia zbiegła się z okazją skorzystania z oferowanych środków na tworzenie stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, które odpowiednio wykorzystane dawały szansę zarówno na dalszą egzystencję firmy, jak i z góry ukierunkowany rozwój. Nowe pomysły rodziły spore obawy o bariery jakie wydawało się nieść zatrudnienie specyficznej przecież grupy pracowników, jaką są niepełnosprawni. W grę wchodziły nie tylko przeszkody techniczne, te można było przecież stosunkowo łatwo usunąć, o wiele trudniejsze wydawały się bariery mentalne. Łatwość

z jaką dokonała się asymilacja pozwoliła z optymizmem spojrzeć na dalsze rozszerzanie współpracy z niepełnosprawnymi i powiększenie liczby przystosowanych dla nich stanowisk pracy. Poczynione inwestycje w postaci zakupu między innymi nowych maszyn offsetowych, dały szansę na zwiększenie liczby chronionych miejsc pracy do 40 proc. W ciągu kilku następnych lat, tj. na przełomie lat 1992/93 wskaźnik ten stale rośnie, dając przesłanki do ubiegania się przez „Podlaską” o status zakładu pracy chronionej. Zwieńczeniem tych starań było jego otrzymanie 22 lipca 1994 roku, tym cenniejsze, że firma była pierwszą nową, a jedną z pierwszych na Białostocczyźnie jakie mogły posługiwać się takim tytułem.

Obecny kształt Spółdzielni wykreowany został zgodnie z zapotrzebowaniem rynku, a zakres oferowanych usług zamyka się w dwóch zakładach: poligraficznym i usług technicznych.

## Zakład Poligraficzny

Podstawowym wyposażeniem zakładu są maszyny drukujące oraz introligatorskie w większości pozwalające na obsługę przez osoby niepełnosprawne. Nastawienie na produkcję książek wymusza ciągłe unowocześnianie

**K**iedy w latach osiemdziesiątych zaczęto poważnie myśleć o przyszłości firmy, oczywistą konsekwencją okazało się inwestowanie w jej stałą działalność: we własne obiekty, w odpowiednio nowoczesny sprzęt poligraficzny oraz bazę magazynową. Okres ten podsumowuje przemiana Spółdzielni na niestudencki zakład pracy, a co za tym idzie, wyraźny podział na specjalizacje: usług z zakresu BHP i Zakład Poligraficzny.

Wraz z przemianami ustrojowymi w naszym kraju, jakie dokonały się w roku 1989 przed „Podlaską” stanęły nowe wyzwania. Dzięki odpowiednio wczesnym inwestycjom, które rozpoczęto jeszcze w starym systemie, załoga odnalazła się w odmienniejszej rzeczywistości gospodarczej bogatsza nie tylko o budowane właśnie budynki oraz grono etatowych już pracowników, ale i o ugruntowany bagaż doświadczeń.

– Niestety głębokość transformacji wymusiła również szereg zmian – powiedział **Jerzy Miastkowski**, prezes zarządu Spółdzielni – których nie można było tak łatwo przewidzieć. Szybko upadający rynek pracy dla studentów, praktycznie z dnia na dzień, przestał oferować atrakcyjne finansowo możliwości zarobkowania. Wbrew pozorom znalezienie rozwiązań, które pozwoliłyby na w miarę sprawne



Montaż, druk, gilotyna – poszczególne fazy produkcji drukarskiej

# być rekinem...

parku maszynowego, co powoli wypiera proces ręczny. Drukuje się nakłady maksymalnie do 10 tys. egzemplarzy, częściej 2 lub 3 tysiące. Taka specyfika produkcji zrodziła tradycję współpracy z uczelniami, dla których drukuje się między innymi: prace naukowe, skrypty, broszury, czasopisma, książki. Poza tym można zamówić różnego rodzaju foldery, kalendarze, materiały promocyjne, etykiety czy druki akcydensowe. Z zakresu prac introligatorskich proponuje się: falcowanie arkuszy, zszywanie drutem, zszywanie nićmi, oprawę miękką (karton), oprawę twardą, foliowanie.

Ofertę uzupełnia profesjonalny skład komputerowy.

## Zakład Usług Technicznych

Głównym zakresem oferowanych usług jest tutaj przeprowadzanie badań wymaganych przez Państwową Inspekcję Sanitarną takich jak: badania na stanowiskach pracy (hałas, zapylenie, substancje toksyczne, oświetlenie, wibracje, mikroklimat), pomiary elektroenergetyczne, pomiary wydatku energetycznego, ocena ryzyka zawodowego, oraz: prace porządkowe, prace transportowe, inne nietypowe.

W obydwu zakładach zatrudnionych jest obecnie około 60 proc. osób niepełnosprawnych. Średnia płaca wynosi około 1,4 tys. złotych i waha się w zależności od wyników finansowych całej firmy.

Do niewątpliwych osiągnięć organizacyjnych należy zaliczyć wykształcony system adaptacji nowych pracowników. Zważywszy, że większość zatrudnianych pracowników nigdy nie miała nic wspólnego z poligrafią, a teraz wykonuje często bardzo specjalistyczne prace, ważna jest wartość stworzonych warunków rozwoju zawodowego. Praca w grupach, łączenie pracowników doświadczonych z niedoświadczonymi przypomina niewątpliwie rodzinną atmosferę, ale przynosi także wymierne efekty. Doświadczenia

te zaowocowały zleceniem przez urząd pracy szkoleń z zakresu obsługi maszyn poligraficznych dla osób niepełnosprawnych poszukujących zatrudnienia. Podkreślić należy, iż wszyscy przeszkoleni w „Podlaskiej” znaleźli pracę.

W podtrzymaniu familijnego charakteru przedsiębiorstwa mają także pomagać proponowane zatrudnionym zorganizowane formy wypoczynku, uzupełniające pakiet socjalny gwarantowany przez pracodawcę.

– Spora konkurencja w tej branży wymusza nadążanie za wymaganiami klientów, z czym wiąże się określony poziom zatrudnienia, dlatego w przyszłości chcemy co najmniej utrzymać obecną liczbę pracowników – powiedział **Zbigniew Orszewski**, zastępca prezesa zarządu. – Nie przewidujemy burzliwego rozwoju jednak inwestycje nas nie miną.

– Nie chcemy być rekinem gospodarczym, chcemy rozsądnie egzystować na rynku i zapewnić spokojny byt naszym pracownikom – prezes **Miastkowski** podsumowuje najbliższe plany firmy.

Są jednak problemy skutecznie przeszkadzające w normalnym funkcjonowaniu zakładu. Należy do nich zaliczyć na przykład kłopoty z uzyskaniem kredytów preferencyjnych na unowocześnienie bazy poligraficznej (wprowadzane są próby leasingu, m.in. ze spółki **RON-LEASING**) oraz wieczne perturbacje z systemem podatkowym dla ZPCh.

Niewątpliwie kondycja ekonomiczna „Podlaskiej” SPHU wydaje się być na przyzwoitym poziomie, co w połączeniu z ugruntowaną pozycją na rynku i sprawnym zarządzaniem wróży białostockiej Spółdzielni pewny byt na następne lata. Tym bardziej jest to pocieszające, że tak solidne przedsiębiorstwo gwarantuje miejsca pracy osobom niepełnosprawnym, których na rynek pracy ciągle jeszcze traktuje po macoszemu. I jeśli tylko konsekwencja kierownictwa wraz z profesjonalizmem załogi dalej będzie postrzegana jako wizytówka firmy, możemy być spokojni o kolejne sukcesy.

**Jacek Namysło**  
fot. ina-press



Stanowisko  
składu komputerowego



To tylko  
ostatnie prace  
wykonane przez  
„Podlaską”



Fragment  
laboratorium badań  
środowiska pracy

# Spotkanie

*Pytanie o zbawienną rolę sztuki towarzyszy artystom prawie od zawsze. I choć można by, podpierając się teoretycznymi pracami z różnych dziedzin nauki zajmujących się tym tematem, podać kilka mniej lub bardziej zwięzłych wykładni interesującego nas problemu, to z całą pewnością żadna z nich nie będzie bardziej przekonująca niż widok rozpromienionej twarzy twórcy usatysfakcjonowanego swoim dziełem.*

**J**uż od ośmiu lat żadnych wątpliwości przy odpowiedzi na to pytanie nie mają mieszkańcy Łęcznej. To właśnie tutaj, w tej niewielkiej górniczej miejscowości na Lubelszczyźnie, co roku w październiku odbywa się Ogólnopolski Festiwal Piosenki, Teatru i Plastyki Osób Niepełnosprawnych. Organizowany jest on przez miejscowe Koło Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, a prawdziwym „duchem sprawczym” Festiwalu – co podkreśla Krystyna Mrugalska, szefowa Zarządu Głównego Stowarzyszenia – jest Maria Lisek-Zięba, z niezmierzoną energią kierująca pracami Koła.

To właśnie tutaj zjeżdżają niepełnosprawni artyści, by w szerszym gronie pokazać swoje artystyczne możliwości, wymienić doświadczenia oraz wziąć udział w konkursie, spotkać starych i poznać nowych przyjaciół. Wspaniała atmosfera artystycznego święta przyciąga z roku na rok coraz większą rzeszę uczestników i publiczności, która z wielkim zainteresowaniem śledzi poczynania poetów, plastyków, aktorów, piosenkarzy i ich instruktorów. Rosnąca ranga imprezy nie przeszkadza organizatorom w zachowaniu jej naturalnej spontaniczności oraz specyficznego, radosnego klimatu, powstającego dzięki uśmiechniętym obliczom wszystkich uczestników. A przecież w 1993 roku podczas pierwszej edycji Festiwalu, kiedy to niespełna 60 niepełnosprawnych osób zaprezentowało swoje wiersze i prace plastyczne, nikt nie przypuszczał, że organizatorom wystarczy sił i samozaparcia, by kontynuować to trudne przedsięwzięcie.

My, dojeżdżając do Łęcznej nie mieliśmy wątpliwości, że czeka nas jedna z najwartościowszych imprez tego typu w kraju. Nie miało tych wątpliwości także około sześciuset uczestników tegorocznej edycji Festiwalu oraz zastęp wolontariuszy czuwających nad sprawną organizacją i dobrym samopoczuciem gości. Prawie czterdzieści zespołów reprezentujących różne ośrodki zajmujące się rehabilitacją osób niepełnosprawnych wykorzystało niepowtarzalną okazję by podzielić się osiągnięciami swoich podopiecznych z innymi. I choć prezentacje stały na zróżnicowanym poziomie artystycznym to w równym stopniu przyciągały odmiennością formy i interpretacji podjętego tematu.

Wśród prac plastycznych naszą uwagę przykuły te wykonane przez młodzież z WTZ przy PSOUU Koło w Krośnie, które wyróżniały się nie tylko świetnym warsztem twórców, ale i oryginalnością wysmakowanej ekspozycji. Po raz kolejny znakomite prace wystawiła Dominika Mendel. Ta 18-letnia dziewczyna, mająca na swoim koncie wiele nagród, wyróżnień oraz wystaw w kraju i za granicą udowadnia, że sztuka niepełnosprawnych nie potrzebuje odmiennej kategorii estetycznej. Jeśli tylko wytrwa w swoim zaangażowaniu to z całą pewnością o jej malarstwie usłyszymy nie tylko przy okazji tego typu konkursów.

Prezentacje grup teatralnych, tanecznych, wokalnych i występy solistów rozpoczął entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, reprezentujący miejscowe Koło PSOUU, Łukasz

Fragment nagrodzonej ekspozycji  
WTZ w Rymanowie

OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL  
PIOSENKI, TEATRU I PLASTYKI  
ŁĘCZNA 2000  
„Spotkanie przyjaciół”

VIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL  
PIOSENKI, TEATRU I PLASTYKI  
ŁĘCZNA 2000

VIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL  
PIOSENKI, TEATRU I PLASTYKI  
ŁĘCZNA 2000

# przyjaźni

Lisek. Wraz z nim oficjalny hymn Festiwalu odśpiewali wszyscy obecni na sali goście. Trwające prawie jedenaście godzin, z krótką przerwą na obiad, przesłuchania okazały się mocno urozmaicone zarówno pod względem form (taniec, teatr, kabaret, piosenka, gra na instrumencie) jak i treści. Niemal każdy występ, mimo że okupiony wielkim stresem i treścią, niósł za sobą dużą dawkę energii i ujmował niewycwiczoną bezpretensjonalnością. Pierwszy, jakże pracowity dzień, zakończyła zabawa taneczna dla podopiecznych, a dla instruktorów spotkanie z członkami jury konkursu.

W czasie tego spotkania przedstawiono wyniki konkursu literackiego z 31 maja. Spośród 59. autorów, którzy przedstawili 250 utworów, nagrodami wyróżniono: za pierwsze miejsce *ex aequo* Jolantę Szymczakowską i Andrzeja Jankowskiego, za miejsce drugie Wiesławę Mróz oraz Krystynę Terlecką, a za miejsce trzecie Jadwigę Perkowską-Lewicką. Po krótkiej oficjalnej części związanej z wręczeniem upominków, jury przedstawiło kryteria, jakimi posługiwało się przy ocenie występów konkursowych. Sędziowie wyrazili swoją pozytywną opinię na temat wkładu opiekunów w przygotowanie poszczególnych zespołów. Podkreślili wagę ich pracy oraz istotną rolę, jaką instruktorzy spełniają wobec swoich podopiecznych. Oprócz indywidualnych uwag dotyczących konkretnych przedstawień, zwrócono szczególną uwagę na dobór repertuaru i instrumentarium, które powinny odpowiadać możliwościom niepełnosprawnych artystów, oraz na bardzo staranny i przemyślany wybór formy scenicznej. Zarówno oceniający jak i opiekunowie wyrazili wspólny pogląd, że scena nie powinna być miejscem, z którego wieje smutkiem.

Drugi dzień Festiwalu rozpoczął się dokończeniem prezentacji zespołów. Po kolejnych kilku godzinach dobrej zabawy wszyscy uczestnicy wraz z organizatorami przeszli w kolorowym korowodzie przez ulice Łęcznej.

Na poprzedzającym galę obiedzie dało się odczuć lekkie napięcie – wszyscy z niecierpliwością oczekiwali werdyktu jury. W trakcie koncertu galowego artyści, ich opiekunowie i licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała ostatecznej oceny komisji sędziowskiej.

**Zdobywcy Grand Prix i I miejsc w poszczególnych kategoriach:**

## Teatr

**Grand Prix** – widowisko „Cztery pory roku” w wykonaniu wychowanków Zespołu Szkół Specjalnych nr 38 w Zabrzu  
**I miejsce** – widowisko zespołu „Balonik” PSOUU, Koło w Warszawie

## Recytacja

**I miejsce** – *ex aequo* Szczepan Karaś oraz Tomasz Kowalczyk z PSOUU, Koło w Łęcznej

## Montaż słowno-muzyczny

**I miejsce** – zespół „Wiolinki” z PSOUU, Koło w Miechowie

## Instrumenty indywidualne

**I miejsce** – *ex aequo* Paweł Skowronek, Lublin oraz Wojciech Dźwig, Kraków

## Instrumenty zespołowe

**I miejsce** – zespół „Klituś bajduś” z Zespołu Szkół Specjalnych nr 5 w Warszawie

## Zespoły wokально-muzyczne

**Grand Prix** – „Bobrowiaczy” z DPS w Bobrku

**I miejsce** – „Kozulanki” z DPS w Kozuli



## Soliści wokalni

**Grand Prix** – Łukasz Lisek z PSOUU, Koło w Łęcznej  
**I miejsce** – *ex aequo* Janusz Szłankiewicz, Barbara Lasek, Katarzyna Wojtuń, Łukasz Adamczak z PSOUU, WTZ w Haczowie oraz Iwona Bobrowska ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Suwałkach

## Plastyka – prace zespołowe

**Grand Prix** – Warsztat Terapii Zajęciowej w Rymanowie

**I miejsce** – Warsztat Terapii Zajęciowej w Haczowie

## Plastyka – prace indywidualne

**I miejsce** – *ex aequo* Grzegorz Sienkiewicz, Tomasz Bliźniak, Dominika Mendel



Warto wspomnieć, że ta jakże potrzebna impreza nie mogłaby się odbyć bez finansowej pomocy i duchowego wsparcia wielu instytucji, którym leży na sercu dobro artystów poszkodowanych przez los. Organizatora Festiwalu opieką finansową wsparły między innymi: rząd Szwajcarii, PFRON, MEN, władze województwa lubelskiego, starostwo powiatowe, wiele innych organizacji i podmiotów. Natomiast patronat medialny objęły: Radio Lublin, Gazeta Wyborcza i Nasze Sprawy.

Opuszczając festiwalowe miasto, wszyscy goście zegnali się w mocnym przekonaniu, iż za rok spotkają się w tym samym miejscu, na pewno w jeszcze większym gronie. My, w redakcyjnym kalendarzu na przyszły rok, już teraz zanotowaliśmy 5-7 października jako termin odwiedzin Łęcznej.

**Jacek Namysło**  
fot. ina-press

# Naprawdę byłam na szczycie?

*Po mokrym lecie mamy co prawda zimną, ale słoneczną jesień. Podlesickie skałki rozbrzmiewają gwarem, na stanowiskach wspinaczkowych ruch. Oblegane są przez uczestników obozu wspinaczkowego Fundacji Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych w Toruniu.*

**J**est pięknie, ciepło, sobotnie przedpołudnie, „duchowicze” są już tutaj od tygodnia, wyjeżdżają 28 września. Przedział wiekowy uczestników jest bardzo rozległy, od kilkuletnich dzieciaków do prawdziwych nestorów. Pod skałką leniwie, przy ognisku, relaksują się czekający na wejście, na pobliskiej polanie – jak zwykle – zajęcia hipoterapeutyczne.

Obok wózkowiczów w zajęciach uczestniczą ludzie z porażeniem kończyn, mózgowym porażeniem dziecięcym, przepukliną oponowo-rdzeniową. Jest z nami pani Czesława Hajduk prezes katowickiego oddziału Stowarzyszenia Chorych z Przepukliną Oponowo-Rdzeniową Rzeczypospolitej Polskiej. Chwali się kwartalnikiem „Mój Świat” wydawanym od niedawna przez Stowarzyszenie. Jest przyjacielem Fundacji Ducha i z gorącym

aplauzem obserwuje rehabilitację naturalną, której elementy poznaje na żywo, na ścianie.

Michał musi odpocząć przed wejściem na skałę. Zjadł już dwie pieczone w ognisku kielbaski – musi więc poczekać na wejście.



brawa. Potem są łyzy szczęścia i pełne niedowierzania słowa: Czy ja tam naprawdę weszłam? Naprawdę byłam aż tam, na szczycie?

Mały Radek czepia się paluszkami skałki, przylega do niej. Tata pokazuje chwyt, ustawia nóżki. Udało się! Dzieciak samodzielnie dźwignął ciało, zgął niesprawną nóżkę, ... i jeszcze raz, i jeszcze raz. Jeszcze jedno zwycięstwo. Każdy krocze, każdy uchwyt jest zwycięstwem. Każdego dnia jest ich bardzo wiele. Rehabilitacja naturalna to także rehabilitacja mentalna, psychiczna.

Mimo wielu trudności Fundacja Ducha wypełnia nadal swoją misję. Potrzebuje jednak wsparcia i to nie tylko władz samorządowych Torunia.

**Iwona Kucharska**  
fot. ina-press

**PS.** Fundacja Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych mieści się w Toruniu, kod pocztowy 87-100, ul. Szosa Bydgoska 15, konto w BIG Bank Gdański SA 1 O/Toruń nr 11601612-1759-132-3



Robi je później bardzo sprawnie i szybko. Kończy zejście ze śmiechem, ale drugi raz nie chce wchodzić – niech próbują inni. Pani Helenka, mozolnie krocze po kroczeniu, asekurowana przez Agnieszkę podciąga się do góry. Instruktor jest obok na ścianie, pokazuje rysy – punkty podparcia dla rąk i stóp, które cierpliwie ustawia Helenka i podtrzymuje. Trud się opłaca, Helenka „dochodzi” na szczyt. Tam odnajduje mały bukiet kwiatów w nagrodę, a z dołu dobiegają gromkie



## OPINIA ORGANIZACJI ZPCH

## Cukierek za pancerną szybą

3 sierpnia Rada Nadzorcza PFRON podjęła uchwałę nr 34/2000 dotyczącą kryteriów udzielania pomocy finansowej ZPCh, w celu utrzymania istniejących, a zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych.

Dofinansowanie ma na celu długookresowe odsunięcie zagrożenia likwidacji wspomnianych miejsc pracy w zakładach, którym grozi zaprzestanie działalności gospodarczej. Przedstawione programy muszą zapewniać restrukturyzację, w wyniku której zakłady będą mogły funkcjonować na otwartym rynku gospodarczym.

W związku z przyjętymi rozwiązaniami, 10 października cztery organizacje ZPCh działające na Śląsku wystosowały do przewodniczącej Rady Nadzorczej PFRON Joanny Staręgi-Piasek pismo, w którym opiniują otrzymane z początku września dokumenty, zawierające procedurę tego programu. Prezentujemy je poniżej.

Będziemy bacznie monitorować skutki tego rozporządzenia i zbadamy czy i ilu zakładom uda się zostać jego beneficjentami.

Nawiązując do uchwały nr 34/2000 Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z dnia 3 sierpnia br. oraz następujących po niej uchwał nr 39/2000 i 409/2000, zobligowani przez naszych Członków, przekazujemy uwagi będące opinią środowiska o wartości powyższych uchwał.

W pierwszej kolejności stwierdzamy, że wymienione Uchwały zostały początkowo przyjęte z ogromnym zainteresowaniem i nadzieją, że oto PFRON uchwałami Rady Nadzorczej chce pomóc zakładom pracy chronionej, a przede wszystkim osobom niepełnosprawnym, którym grozi utrata miejsc pracy.

Niestety dokładniejsza analiza tekstów tych uchwał, a szczególnie załączników określających uwarunkowania i procedury jakie należy spełnić by móc ubiegać się o środki PFRON na utrzymanie istniejących, a zagrożonych likwidacją miejsc pracy szybko rozwiała wszelkie nadzieje.

Konkretyzując nasze uwagi stwierdzamy, że:

- rozpiętość czasu od podjęcia uchwał do ich promulgacji znacznie ograniczała możliwość sprostania wyznaczonemu i nieprzekraczalnemu terminowi przyjmowania wniosków do dnia 22 września,
- zapis o konieczności posiadania siedmioletniego statusu ZPCh – skorygowany do 5 lat, co w dalszym ciągu budzi niezrozumienie dla jego zasadności i rodzi pytanie dlaczego np. nie 3 lata?,
- bardzo kontrowersyjny zapis, który stawia wymóg by program restrukturyzacji z business planem był sporządzony wg metodologii UNIDO, która wg naszego rozeznania dostępna jest za wysoką odpłatnością, co znacznie podnosi i tak wysokie koszty prawidłowego sporządzenia wniosku.

Przedstawione powyżej bardzo skrótkowo uwagi będące sumą najczęściej wnoszonych zastrzeżeń przez zakłady pracy chronionej woj. śląskiego, całkowicie pokrywają się z uwagami

wyspecjalizowanych firm doradczych, do których zwróciliśmy się chcąc pomóc naszym Członkom w opracowaniu wniosków.

Na nasze propozycje opracowania tych wniosków, skierowane do wyspecjalizowanych firm otrzymaliśmy jednoznaczne odpowiedzi, że;

- minimalny czas na opracowanie wniosku zgodnie z wymogami – wynosi co najmniej 1 miesiąc,
- koszt opracowania od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W związku z powyższym rodzą się pytania:

- dlaczego pozostawiono ZPCh zaledwie 16 dni na sporządzenie wniosku wiedząc, że złożoność procedury wyklucza dotrzymanie tak krótkiego terminu?
- dlaczego wiedząc, że do tej formy pomocy ze środków PFRON sięgać będą przede wszystkim ZPCh znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, naraża się je na dodatkowo wysokie koszty, przy enigmatycznej możliwości uzyskania tych środków?

Zdaniem naszych Członków, można przyjąć tylko jedną odpowiedź, a mianowicie, że powstał jeszcze jeden iluzoryczny program, który ma stwarzać wrażenie iż Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otwiera się na potrzeby zakładów pracy chronionej, które z tej pomocy skorzystać nie chcą bądź nie potrafią.

W tym miejscu pozwalamy sobie przypomnieć, że przedstawiciele śląskich ZPCh – podobnie zresztą jak większość innych organizacji tych zakładów – wielokrotnie w przeszłości przedstawiali konkretne propozycje systemowych rozwiązań dotyczących pomocy ze środków PFRON dla wymagających restrukturyzacji zakładów.

Propozycje te – poprzedzone wnikliwą analizą sytuacji zakładów – prezentowane były przez naszego przedstawiciela na jednym z posiedzeń Rady PFRON w 1999 roku; do chwili obecnej Fundusz na te propozycje w żaden sposób nie zareagował.

Apelujemy do Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o akceptowanie wyłączenie takich programów Funduszu, które stworzą warunki do udzielenia zakładom pracy chronionej skutecznej pomocy w zakresie restrukturyzacji i utrzymania istniejących miejsc pracy, a nie będą nosiły znamion pomocy pozornej.

Deklarujemy – kolejny raz – gotowość przedłożenia naszych propozycji w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku

Edmund Lis  
Z-ca Prezesa  
Spółdzielczego Związku  
Rewizyjnego w Katowicach

Henryk Zdebski  
Przewodniczący  
Śląskiego Związku  
Pracodawców ZPCh

Leszek Maraźewski  
Przewodniczący  
Śląskiego Oddziału Polskiej  
Organizacji Pracodawców  
Osób Niepełnosprawnych

Andrzej Palka  
Prezes  
Śląskiego Oddziału  
Krajowej Izby  
Gospodarczo-Rehabilitacyjnej

# Obowiązek ponownego uzyskania statusu – nie dla wszystkich

*Z Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych otrzymaliśmy poniższą informację, z prośbą o jej opublikowanie, co niniejszym czynimy.*

**W** związku z licznymi wątpliwościami i zapytaniem dotyczącymi statusu zakładu pracy chronionej, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wyjaśnia, co następuje:

W ustawie z dnia 09 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 46, poz. 201 z późn. zm.) ustawodawca nie określił terminu obowiązywania decyzji Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych, stwierdzających spełnianie warunków określonych dla zakładu pracy chronionej. W świetle powyższego uznaje się, że przedmiotowe decyzje wydane zostały na czas nieokreślony i pozostają w mocy, jeżeli w zakładzie zachowane są warunki określone w art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.) i dopełnione są obowiązki wynikające z art. 30 ust. 1 i 4 tej ustawy.

Natomiast w decyzjach wydanych po dniu 01 stycznia 1998 r., to jest na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. określony jest okres ważności decyzji przyznających status zakładu pracy chronionej. Wydawane są one na okres trzech lat i po upływie tego okresu wygasają z mocy prawa, o ile nie zostaną wcześniej uchylone. Pracodawca chcąc ponownie otrzymać status pracodawcy prowadzącego zakład pracy chronionej, powinien wystąpić do wojewody – zgodnie z art. 28 cytowanej ustawy – z wnioskiem o przyznanie statusu, przedkładając jednocześnie dokumenty potwierdzające spełnianie przez niego warunków określonych tym przepisem.

Przepisy art. 35 Kodeksu postępowania administracyjnego przewidują, że wniosek powinien być rozpatrzony niezwłocznie, natomiast sprawy wymagające postępowania wyjaśniającego powinny być załatwiane nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowane nie później niż w ciągu dwóch miesięcy. Pracodawca zamierzający nadal prowadzić działalność jako zakład pracy chronionej powinien złożyć kompletny wniosek do wojewody na dwa miesiące przed datą wygaśnięcia dotychczas obowiązującej decyzji.

Pracodawca ubiegający się o status zakładu pracy chronionej lub prowadzący zakład pracy chronionej, zgodnie z art. 28 ust. 1 pkt 3

zobowiązany jest zapewnić doraźną i specjalistyczną opiekę medyczną oraz poradnictwo i usługi rehabilitacyjne. Doraźna opieka medyczna powinna być zapewniona w miejscu i czasie pracy osób niepełnosprawnych, poprzez zawarcie umowy cywilno-prawnej lub umowy o pracę z osobą posiadającą zezwolenie na wykonywanie indywidualnej praktyki pielęgniarskiej, wydane przez właściwą Okręgową Radę Pielęgniarek i Położnych – zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 30 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej.

Przeznaczone na gabinet pomieszczenie powinno być przygotowane zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 4 kwietnia 2000 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem technicznym i sanitarnym urządzenia i pomieszczenia, w których można wykonywać indywidualną praktykę, indywidualną specjalistyczną praktykę i grupową praktykę pielęgniarek i położnych (Dz.U. Nr 27, poz. 344). Pielęgniarki, które prowadziły indywidualną praktykę na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, obowiązane były uzyskać zezwolenie na wykonywanie indywidualnej praktyki pielęgniarskiej, o którym mowa w art. 25 ust. 1 w terminie 1 roku od dnia wejścia w życie ustawy ww., tj. do 01 listopada 1997 r.

Przypomnieć należy, iż – zgodnie z art. 30 ust. 4 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych pracodawca prowadzący zakład pracy chronionej zobowiązany jest do przedkładania wojewodzie informacji półrocznych dotyczących spełniania warunków i realizacji obowiązków, o których mowa w art. 28 i 33 ust. 1 i 3 tej ustawy. Informacje półroczne sporządzone powinny być na wzorach stanowiących załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 lipca 2000 r. w sprawie wzorów informacji przedstawianych przez prowadzącego zakład pracy chronionej lub zakład aktywności zawodowej oraz sposobu ich przedstawiania (Dz.U. Nr 65, poz. 771) – w terminie do 20 stycznia za II półrocze

ubiegłego roku i do 20 lipca za I półrocze danego roku.

W przypadku zmiany jakiegokolwiek z warunków, określonych art. 28 i realizacji obowiązku wynikającego z art. 33 ust. 1 i 3 cytowanej ustawy, pracodawca zobowiązany jest poinformować wojewodę w terminie 14 dni od dnia tej zmiany.

Podobnie wnioski w sprawie zmian treści decyzji, spowodowane zmianą np. adresu siedziby firmy lub uruchomieniem nowej placówki, pracodawca powinien kierować do wojewody właściwego dla siedziby zakładu.

Dyrektor Biura  
Jan Lach

## Wciąż aktualny problem

**W** 1907 roku Alois Alzheimer po raz pierwszy opisał zmiany zwyrodnieniowe mózgu. Powodują one otępienie i obniżenie zdolności poznawczych. W niewielkim procencie towarzyszą one w sposób naturalny starzeniu się organizmu. Niestety, zbyt rzadko lekarze pierwszego kontaktu potrafią odróżnić naturalny proces od stanu chorobowego. Często nie orientują się w możliwościach leczenia i nie znają specjalistycznych leków, które są fundamentalne dla procesu leczenia. Wczesna pomoc specjalisty i dostęp do określonych leków są bardzo ważne. Można nie dopuścić do rozwoju choroby, której pierwsze objawy są trudno rozpoznawalne nawet dla najbliższego otoczenia. Kłopoty z pamięcią, niechęć do kontaktów towarzyskich, zapominanie słów zdarzają się właściwie wszystkim. Niepokój jednak musi budzić powtarzalność tych stanów wraz z utratą poczucia czasu i miejsca. To są widome symptomy rozwijającej się choroby.

21 września br. obchodzony był Światowy Dzień Choroby Alzheimera. Z tej okazji dwa dni później, Polskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera na placu Zamkowym w Warszawie rozstawiło stanowisko edukacyjno-informacyjne, zapraszając również na bezpłatne badanie pamięci.

Biorąc pod uwagę, że w Polsce cierpi na chorobę Alzheimera ok. 250 tys. ludzi (na świecie ok. 16 mln!), a sytuacja chorych daleko odbiega od standardów europejskich, jest to nasz wielki problem. Tym bardziej, że przyczyny jej powstania wciąż są nieznanne, a więc całkowicie skutecznego sposobu na zatrzymanie postępu choroby wciąż brak.

IKa

# Kto kogo nadzoruje – wakat niezgody

*Już w lipcu br. informowaliśmy o zastosowaniu przez wicepremiera nieznanej ustawy o rehabilitacji procedury cofnięcia powołania, wobec*

*Marka Dylika, uprzednio powołanego w skład Rady Nadzorczej PFRON. Temat ten szerzej naświetla „Rzeczpospolita” w materiale z 5 października, którego fragmenty przytaczamy.*

**M**iejsce przeznaczone dla pracodawców w radzie nadzorczej PFRON jest od trzech miesięcy puste. Latem wicepremier Longin Komołowski powołał do rady Marka Dylika, popieranego przez Krajową Federację Zakładów Pracy Chronionej, po czym – bez podania przyczyn – powołanie wycofał. Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych twierdzi, że Komołowski działa bezprawnie.

Pracodawcy zrzeszeni w PKPP, kierowanej przez Henrykę Bochniarz, oburzają się, że nie mogą nadzorować pracy instytucji, które dzielą ich pieniądze wpływające ze składek. Istniejąca od półtora roku PKPP nie ma ani jednego przedstawiciela w radach nadzorczych ZUS, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych czy Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W radach tych i komisji trójstronnej zasiadają natomiast reprezentanci Konfederacji Pracodawców Polskich, którą kieruje Wojciech Kornowski, szef poznańskiej Korvity. Wiceprezydentem KPP jest Ryszard Krauze, prezes gdyńskiego Prokomu, znanego z nieudanej komputeryzacji ZUS. W radzie nadzorczej ZUS Konfederacja Pracodawców Polskich jest silnie reprezentowana.

Pracodawcy skupieni w organizacji Henryki Bochniarz zarzucają Komołowskiemu, że faworyzuje KPP. Duet Kornowski-Krauze ma wyraźny wpływ na obsadę rad nadzorczych państwowych instytucji.

Konflikt między obiema organizacjami pracodawców zaostrza się. Próby porozumienia kończyły się fiaskiem – z dwóch spotkań Wojciech Kornowski wyszedł trzaskając drzwiami. Mediować próbował wicepremier Komołowski – bezskutecznie. Do kolejnego starcia doszło w radzie nadzorczej PFRON. Interesy KPP reprezentuje w niej Marek Łukomski, zaś

organizacja Henryki Bochniarz nie ma swojego przedstawiciela. /.../

Miejsce przewidziane dla Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych pozostaje puste. Wojciech Kornowski argumentuje, że organizacja Henryki Bochniarz, mniej liczna i młodsza od KPP „musi uznać realia”.

Członkowie PKPP twierdzą, że decyzję o wycofaniu nominacji Dylika wymusił na Komołowskim Wojciech Kornowski, który ponoć zagroził, że opuści komisję trójstronną, jeśli do rady nadzorczej PFRON wejdzie reprezentant konkurencyjnej organizacji pracodawców. Rzecz w tym, że wicepremier nie miał prawa cofnąć powołania. Może powoływać i odwoływać – procedura odwoływania jest dość skomplikowana. /.../ Ustawa nie przewiduje takiej procedury jak cofnięcie powołania.

– Wysłaliśmy kilkanaście pism do premiera Buzka i wicepremiera Komołowskiego w sprawie braku naszych przedstawicieli w radach nadzorczych ZUS i PFRON – mówi Henryka Bochniarz, prezes PKPP. – Na żadne nie otrzymaliśmy odpowiedzi. To bardzo niepokojące, że organa państwa nie działają zgodnie z prawem. Do współpracy zaprosiła nas UNICE, organizacja pracodawców Unii Europejskiej, zaś rząd polski udaje, że nas nie ma. /.../

– Największe problemy mamy obecnie z restrukturyzacją spółdzielni inwalidów i dlatego reprezentant tej grupy pracodawców jest najbardziej potrzebny w radzie – powiedziała „Rz” Joanna Staręga-Piasek (UW), przewodnicząca rady nadzorczej PFRON, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. – Do rady wejdzie Zofia Żuk, prezes zarządu spółdzielni inwalidów w Łukowie, zatrudniającej czerstwa osób niepełnosprawnych.

*Leszek Kraskowski*  
„Rzeczpospolita” 5.10.2000 r.

## Fundacja Batorego doceniła „Słyszę serce”

**Ł**ódzkie Stowarzyszenie Pomocy Niesłyszącym „Słyszę serce” odebrało 23 września w siedzibie Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie pierwszą nagrodę w trzeciej już edycji konkursu „Porządnie poza rządem”. Fundacja nagrodziła stowarzyszenie (organizację pozarządową) między innymi za pracę z dziećmi z wadą słuchu.

– Pracowaliśmy systematycznie. Ja naprawdę wierzę w etos pracy. Zaczynaliśmy dziewięć lat temu jako nieprofesjonalna grupa zapaleńców, która próbowała organizować jakieś dodatkowe zajęcia dla dzieci niesłyszących. Dziś mamy wspaniały 450-metrowy lokal, odremontowany dzięki hojności sponsorów, prężnie działające sekcje plastyki, rzeźby, pantomimy, świetlicę integracyjną, pracownię komputerową, a marzy nam się jeszcze szkoła dla małych dzieci od trzeciego roku życia – powiedział Przemysław Krężel, przewodniczący SPN.

Dzięki funduszom otrzymanym od Fundacji Batorego powstanie scena widowiskowa, która będzie załącznikiem ośrodka animacji i integracji ze społecznością lokalną.

*Yac*

## Gaudeamus w Akademii Pedagogiki Specjalnej

**3** września rozpoczął się rok akademicki w najstarszej warszawskiej uczelni, kształcącej specjalistyczne kadry dla opieki nad osobami niepełnosprawnymi – Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Tegoroczna uroczystość miała dla uczelni szczególne znaczenie, gdyż od 1 września dotychczasowa Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej, decyzją obu Izb Parlamentu i Prezydenta RP, uzyskała status Akademii.

W uroczystym rozpoczęciu roku akademickiego, którego gospodarzem był rektor prof. dr hab. Karol Poznański, udział wzięli rektorzy zaprzyjaźnionych placówek naukowych, senat i profesoria APS oraz zaproszeni goście.

Wykład inauguracyjny pod tytułem „Ojciec w mitopoetyce” wygłosił prof. dr hab. Kazimierz Pospiszil. Tablicę pamiątkową poświęcił Ksiądz Prymas, Kardynał Józef Glemp.

W rozpoczętym roku akademickim, w Akademii, na studiach dziennych i wieczorowych, kształciło się będzie ponad pięć tysięcy studentów.

*(wir)*

## „Partner” pomoże

„Partner” to program będący realizacją polityki pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych. Polityki dążącej do zawierania wieloletnich porozumień z ogólnopolskimi organizacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, w celu umożliwienia im ciągłości wykonywania zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, poprzez zapewnienie środków finansowych na ich realizację oraz efektywnego wdrażania nowych rozwiązań – adekwatnych do stale rosnących potrzeb tego środowiska.

Bezpośrednim celem programu „Partner” jest dofinansowanie zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej. Realizowany on będzie przez okres 5. lat od daty zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą PFRON. Rząd adresuje ten program do stowarzyszeń, związków, izb oraz organizacji pracodawców i pracobiorców o zasięgu krajowym, działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Organizacje te, chcąc skorzystać z dofinansowania muszą posiadać statutowy zapis o działalności rehabilitacyjnej na rzecz osób niepełnosprawnych, a także dysponować profesjonalną kadrą do tego typu zadań. Podmioty starające się o dofinansowanie z „Partnera” winny też cechować się w swej działalności reagowaniem na potrzeby osób niepełnosprawnych i pracodawców ich zatrudniających, a także placówek opiekuńczych i rehabilitacyjnych.

Program wymienia wiele zadań podlegających dofinansowaniu. Wymieńmy tylko te główne:

- prowadzenie rehabilitacji dzieci i młodzieży
- organizowanie i prowadzenie kursów, warsztatów itp.
- prowadzenie terapii psychologicznej
- prowadzenie grupowych i indywidualnych zajęć rehabilitacyjnych i terapeutycznych
- zwiększanie możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych, poprzez m.in. promocję wyrobów produkowanych w ZPCh, prowadzenie kampanii promocyjnych itp.
- organizowanie imprez sportowych, rekreacyjnych i o charakterze integracyjnym
- organizowanie giełd pracy i pośrednictwa pracy dla niepełnosprawnych.

Organizacje, które otrzymają dofinansowanie mogą liczyć na kwotę nie wyższą niż 80 proc. kosztów przedstawionego zadania. W kwocie dofinansowania mogą być uwzględnione środki na zakup sprzętu i urządzeń tylko wtedy, gdy są one niezbędne do wykonania zamierzonych działań. Podobnie środki na roboty budowlane i inne zadania o charakterze inwestycyjnym. Dodajmy, że finansowanie takich zakupów i prac może stanowić najwyżej 20 proc. kwoty całego dofinansowania, a zarazem nie więcej niż 40-krotność najniższego wynagrodzenia pracowników, określanego na podstawie art. 77 Kodeksu Pracy – obowiązującego w listopadzie roku poprzedzającego zawarcie umowy.

Ważną niewątpliwie informacją jest też to, że przy rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie priorytet będą miały te organizacje, które prowadzą działalność na rzecz osób niepełnosprawnych co najmniej od 2. lat, a także posiadają lub gwarantują uzyskanie środków finansowych w wysokości wystarczającej na pokrycie udziału własnego w kosztach realizacji zadania. Mimo tych ograniczeń złożono już ponad 500 wniosków na łączną kwotę ponad 100 mln zł, co dobitnie świadczy o wielkim zapotrzebowaniu na tego rodzaju pomoc.

## Powiatowe „Domino”

Jak samorządy powiatowe radzą sobie z praktyczną stroną działań na rzecz niespełnosprawnych? Na to pytanie ma odpowiedzieć pilotażowy program – „Domino”. Ale nie tylko, bo przede wszystkim, przy pozytywnej odpowiedzi na wcześniejsze pytanie, program ten ma na celu finansowe wsparcie ze środków PFRON, wytypowanych do udziału w pilotażu samorządów powiatowych. Oczywiście chodzi tu o samorządy, które dostatecznie szeroko zabezpieczyły powiatowy program działań na rzecz niepełnosprawnych – kadrowo i materialnie. „Domino” zakłada też w konsekwencji rozpowszechnianie w społeczności lokalnej dobrych przykładów działań w tej dziedzinie.

Pilotaż jest realizacją rządowego „Modelowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych w samorządzie – Domino”. Obejmie 16 wybranych powiatów i prowadzony będzie przez trzy lata, począwszy od 1 stycznia 2001 roku. Wdrożenie pilotażu poprzedzą przygotowania, w czasie których samorządy muszą opracować swoje programy i wystąpić z wnioskami o uczestnictwo w tym przedsięwzięciu. Dopiero potem dojdzie do wyboru 16 powiatów.

Kto może starać się o udział w „Dominie”? Samorządy powiatowe, które opracowały program planowany do realizacji przez co najmniej trzy lata. Program taki musi, oczywiście być zgodny z wcześniej wspomnianym „Modelowym programem działań...”, a także zostać zatwierdzony uchwałą Rady Powiatu lub Rady Miasta. Finalnym aktem przystąpienia do pilotażu będzie akceptacja przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, po czym samorząd przystąpi do realizacji planowanych zamierzeń.

„Domino” i związane z nim dofinansowanie ma na celu w szczególności takie działania, które przyczynią się do:

- edukacji (także kształcenia integracyjnego)
- szkolenia zawodowego i zatrudnienia
- społecznej integracji
- dostępności środowiska dla niepełnosprawnych (obiekty użyteczności publicznej, kultury, rekreacji i sportu)
- dostępności środków transportu zbiorowego
- korzystania z ogólnodostępnych form spędzania wolnego czasu (rekreacja, wypoczynek, kultura, sport)
- kompleksowej rehabilitacji (także związanej z nauką funkcjonowania)
- dostępu do szeroko rozumianej informacji.

Omawiany program pilotażowy stawia sobie za cel również inspirowanie pomysłów, które przyczynią się do nowatorskich rozwiązań w zakresie rehabilitacji, a tym samym poprawią społeczne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej, dając im poczucie równoprawnego uczestnictwa w życiu publicznym. „Domino” jest także okazją do poszerzenia wiedzy i umiejętności pośród kadr pracujących z takimi osobami: rodziców, opiekunów i wolontariuszy. Pomysłodawcy tego programu liczą także na niewątpliwą korzyść w postaci polepszenia społecznej świadomości na temat problemów osób cierpiących na niepełnosprawność i pozyskania mieszkańców powiatów na rzecz pomocy tym ludziom.

Warto też dodać, że roczna wysokość środków przeznaczonych na dofinansowanie powiatowych programów ze środków PFRON wynosić będzie 1 mln zł dla każdego samorządu uczestniczącego w „Dominie”. Wysokość przyznanego w danym roku dofinansowania nie może jednak przekroczyć 65 proc. ogólnego budżetu całego programu przewidzianego do realizacji w danym roku, oraz 65 proc. kosztów realizacji konkretnego zadania.

Oprac. J.M.

# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**